Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 7725. Rok XXVII.

Czwartek 24. marca 1927.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 20 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4·50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13·—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6·—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. — —— — Konto P. K. O. Nr. 140954.

O poprawę bytu kolejarzy i pocztowców.

Zagadkowy trup ułana na Łyczakowie. -- Kapitan zabił sierżanta. -- Pojedynek amerykański.

Sensacyjny proces w Cieszynie.

Cieszyn, 22 marca. (Pat.) Dziś o godzinie 9 rano w gmachu sądu okręgowego w Cieszynie rozpoczął się przed trybunałem orzekającym cywilnym pod przewodnictwem sędziego sądu okręgowego Nebenzahla proces o własność dóbr komory cieszyńskiej arcyksięcia Fryderyka, syna jego Albrechta i arcyksięcia Jakóba.

Pierwszy dzień rozprawy ograniczył się tylko do ustalenia tekstu spornego postępowania w kwestji sukcesji państw, istnienia umów międzynarodowych, wkraczających w prawa prywatne jednostek, wreszcie do przedwstępnych kwestyj interpretacyjnych.

Dzień jutrzejszy będzie najciekawszym dniem procesu. Na dzień trzeci przewidywane są rozprawy szczegółowe nad charakterem kategorji spornych dóbr, a w szczególności nad istotą i prawnym charakterem lenna. (Księstwo Cieszyńskie powstało w wieku XIV. z dóbr Piastowskich). Uderza to, że strona powodowa stara się sprowadzić spór wyłącznie na tory prawa cywilnego, podczas gdy pełnomocnicy pozwanego skarbu wykazują odrębny charakter postanowień traktatowych, które nakazują w szerokiej mierze przekraczającej ramy zwyczajnego procesu cywilnego, stosować zasady i postanowienia prawa międzynarodowego.

NOWELA DO USTAWY O OPŁATACH STEMPLOWYCH.

Warszawa, 22 marca. (Pat.) Sejmowa komisja skarbowa pod przewodnictwem posła Byrki („Piast") załatwiła dziś trzecie czytanie projektu ustawy nowelizującej niektóre przepisy ustawy o opłatach stemplowych. Nowelę referował p. Manaczyński (Z. L. N.). Przyjęto szereg poprawek, z których najważniejsza do art. 73 zmierza do zwolnienia od opłat stemplowych rachunków wystawionych w handlu detalicznym dla konsumentów do wysokości 100 zł. (dotąd 20 zł.). W art. 136 i 137 przyjęto również poprawkę, zwalniającą od opłaty pokwitowania odbioru przedmiotów wartości nie wyższej nad 50 złotych. Nadto zwolniono od opłat wszelkie akty związane z wykonywaniem reformy rolnej, jeżeli wartość nieruchomości nie przewyższa 500 zł. Wkońcu rozszerzono uprawnienie do kasowania stempli wekslowych na urzędy państwowe wogóle. Wniosek p. Wartalskiego, aby Izby skarbowe obowiązane były w terminie 3-miesięcznym rozstrzygać odwołania do nich wniesione, został odrzucony. P. Wartalski zapowiedział wniesienie tego wniosku jako wniosku mniejszości na plenum Izby.

Polska marynarka wojenna.

Polska marynarka wojenna rozwija się z dnia na dzień coraz piękniej, powiększając się o coraz liczniejsze i większe jednostki bojowe. Praca w kierunku postawienia floty polskiej na odpowiedniej wyżynie i zdobycie jej międzynarodowego znaczenia, postępuje naprzód. — Rycina nasza przedstawia aspirantów, którzy złożyli niedawno egzamin oficerski, na pokładzie wielkiego polskiego pancernika „Haller".

„Naruszenie pokoju spotkałoby się z potępieniem całego świata".

BERLIN 22. III. (PAT) Reichstag rozpoczął dziś obrady nad budżetem Urzędu spraw zagranicznych Rzeszy.

Min. spraw zagr. Stresemann, podkreśliwszy na wstępie, że budżet Urzędu spraw zagranicznych odgrywa stosunkowo drobną rolę w ogólnym budżecie Rzeszy, przeszedł do expose o polityce zagranicznej.

Precyzując swe stanowisko, minister wskazał na doniosłe wydarzenia rozgrywające się na Dalekim Wschodzie, poważne konstrowersje między dwoma wielkimi krajami, których polityka posiada dla Niemiec bezpośrednie znaczenie i wreszcie elementy niepewności, występujące w stosunkach międzynarodowych, związanych z położeniem na Bałkanach.

Dążenie do uchronienia Europy przed wszelkiemi niebezpieczeństwami — mówił minister — winno zapuścić we wszystkich krajach tak silne korzenie, że naruszenie pokoju spotkałoby się z potępieniem całego świata. Niemcy mają tylko jedno wielkie zainteresowanie, aby wysiłek zmierzający do doprowadzenia do międzynarodowej współpracy nad odbudową Europy nie został rozbity i aby rozwój pokoju nie został przerwany.

Niemcy mogą liczyć na to, że takie stanowisko Niemiec znajdzie zrozumienie w całym świecie.

WYROK SĄDU NAJWYŻSZEGO W SPRAWIE ORDYNATA BISPINGA.

Warszawa, 22. marca. (Pat) Sąd Najwyższy rozważał sprawę skargi kasacyjnej złożonej przez obrońców ordynata Bispinga i wydał wyrok, mocą którego sprawa przekazaną została sądowi apelacyjnemu do ponownego rozpatrzenia w zmienionym komplecie.

Madame Borodina.

Dnia 27 lutego płynął sobie z Hankau do Szanghaju wielki statek rosyjski „Pamiatj Lenina". Śruby jego szybko i wesoło mełły mętną żółtą wodę olbrzymiego Jantsekiangu. Ciżba pasażerów na statku spokojnie oddawała się spaniu i jedzeniu, które zwykle wypełniają czas długich i nudnych podróży. W kajucie pierwszej klasy siedziała spokojnie dama lat balzakowskich, dobrze ubrana, z głową „a la garcon" i paląc papierosy jednego za drugim, rozmawiała z trzema panami, młodszymi od niej i ubranymi w typowe skórzane kurtki bolszewickie. Czerwony wimpel z sierpem i młotem złocistym igrał z wiatrem na szczycie masztu okrętowego. Maszyny sapały i dudniły. Wszystko było w porządku, gdy nagle zahuczał strzał armatni a ciężki i wielki granat wybił fontannę wody tuż przed nosem płynącego statku. Równocześnie zaś od dalekiego i tonącego we mgle nadrzecznej brzegu odbiły pospiesznie dwa wielkie kutery parowe, naładowane wojskiem i zaczęły mknąć w stronę statku bolszewickiego.

Było jasnem, że „Pamiatj Lenina" znalazła się na obszarze jakiejś operującej armji, której dowództwo zainteresowało się zawartością statku i postanowiło ją zbadać dokładniej. W tym celu strzelono do statku na znak, że ma się zatrzymać, a teraz właśnie podjeżdżały do niego kutery. Kapitan statku bolszewickiego nie musiał być przyjemnie zdziwiony, kiedy przekonał się, że na parowych kuterach przybijają do burt jego statku żołnierze i oficerowie nie z armji kantońskiej, lecz przedstawiciele armji kontrrewolucyjnego generała Czang-Czung Czanga, która tu właśnie znalazła się nad Jantsekiangiem.

Nieprzyjemne zdziwienie przemieniło się wnet w prawdziwe przerażenie, kiedy między żołnierzami Czang - Czung - Czanga znalazło się kilkunastu byłych oficerów carskich, których rewolucja bolszewicka rzuciła na tułaczkę i kondotjerską służbę w szeregach konserwatywnych wojsk chińskich. Cni to ze szczególną energją zabrali się do zrewidowania zatrzymanego statku i po chwili wykryli już damę i trzech jej towarzyszy, a po dalszej chwili także drogocenny ich bogaż, przemyślnie ukryty między pakami z herbatą. Dama z główką „a la garcon" była panią Borodinową, małżonką delegata bolszewickiego przy rządzie kantońskim Gruzenberg - Browna - Borodina, trzej zaś jej towarzysze kurjerami wojskowymi i dyplomatycznymi rządu bolszewickiego w Moskwie, którzy wieźli raporty i korespondencję z Kantonu do swego posła Karachana w Pekinie.

Na łup tak obfity rzucili się antybolszewiccy oficerowie rosyjscy z największą pożądliwością. „Pamiatj Lenina" pod zarzutem kontrabandy wojennej zatrzymano i odprowadzono do jakiegoś odległego portu, a panią Borodin i kurjerów bolszewickich jako więźniów, oskarżonych o szpiegostwo przeciw armji Czang - Son - Lina, osadzono w więzieniu w Nankinie.

W tej chwili niewiadomo, co się z nimi dzieje, czy żyją, czy już zostali ścięci. Marszałek Czang - Son - Lin w pierwszej chwili wydał był rozkaz stracenia trzech kurjerów i pozostawienia samej pani Borodinowej przy życiu. Ale z Moskwy przyszło do Pekinu czterdziesto - ośmiogodzinne ultimatum, domagające się natychmiastowego wypuszczenia na wolność wszystkich aresztowanych, tudzież zwrotu dokumentów. — W przeciwnym razie zebrana na granicy mandżurskiej syberyjska armja bolszewicka otrzyma rozkaz marszu na Mugden.

Od tej pory rzeczy wikłają się. Nie wiadomo, co dalej stało się z panią Borodiną i jej towarzyszami podróży. Tymczasem losy tej damy ważą ciężko na szalach historji. Ucięcie jej główki „a la gorcon" przez

Wyświadczycie zębom Waszym największe dobrodziejstwo, przyzwyczajając się do regularnego pielęgnowania ich Odolem. 829

15

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI.

ROK 1947.

(Ciąg dalszy.)

Potem dość mętnym wzrokiem spozierał na salę i szukał Miss Teacher. Właśnie spostrzegł, że wyjeżdżała wraz z białym niedźwiedziem sankami; właśnie chciał się zerwać, by pobiec w jej ślady, gdy do groty nowa wpadła osoba. Ubrana była w jedwabny strój foki. Łeb zwierzęcia zrobiony z tektury i pysk z wąsami, jak czapka zasłaniały głowę, tylko na oczy dwa otwory zostawiając. Foka bez ceremonji wylądowała na kolanach Władkowych i rzekła doskonała angielszczyzną:

— Podobasz mi się, śliczny chłopcze.

Był to miły, sopranowy głosik kobiecy.

Średnio wstawiony „śliczny chłopiec" uczuł się mile pogłaskany po sercu.

— Już drugiej zawróciłem w głowie... — pomyślał z dużą dozą zarozumiałości i odwzajemnił się komplementem:

— I ty maseczko jesteś urocza...

Foka wybuchła kaskadą srebrzystego śmiechu.

— Z tymi wąsami jestem urocza? — pytała rozweselona.

Władek zmieszał się porządnie. Zaczął się tłumaczyć, że z miłego głosu wnioskuje o niepospolitej urodzie nieznajomej. Prosił ją natarczywie, by zdjęła tekturową przyłbicę. Przyrzekła się zgodzić na tę prośbę, ale dopiero kiedy ją odprowadzi do jej groty. Władek się zafrasował:

— Kiedy ja nie jestem sam. Czekam na kobietę.

— Ale ona wyszła teraz z niedźwiedziem. Skoro wróci, puszczę cię zaraz. No idziemy.

Chwyciła Władka w przeguble tak silnie, że się zdumiał. Ogarnęła go nagła obawa.

Pewnie brzydka i stara — myślał.

Lecz opór nie zdałby się na nic. Jedwabna foka miała siłę niedźwiedzia polarnego i wlokła za sobą młodzieńca, którego nogi zaczęły misterne esy floresy stawiać na karkołomnej drodze.

Przebywali mostki wysoko zawieszone, pod któremi także stały stoliki, pełne rozbawionych gości. Płoszyli mimowolnie gruchające pary. Zaglądali chwilami dość niedyskretnie w głąb jaskiń mijanych po drodze.

Wreszcie stanęli na miejscu. Grota nowej nieznajomej mieściła się dokładnie naprzeciw pomarańczowej siedziby Miss Teacher. Nawet Władek, pomimo różowego humoru zauważył to odrazu. Ale foka nie traciła czasu. Natychmiast pociągnęła go w głąb pieczary na zieloną kanapkę. Tam usadowiła się mu znowu na kolanach.

— O źle! — pomyślał Białoszyński zaskoczony szybkością swych mimowolnych sukcesów u płci pięknej.

Tymczasem lokatorka jego kolan rozpoczęła huraganowy ogień komplementów. Zakończyła głośnym wykrzyknikiem:

— Szalenie mi się podobasz!...

— Hm... mruknął rozbrojony zupełnie, robiąc przyjemny wyraz twarzy. Potem rozglądnął się nieco w sytuacji. Grota była bliźniaczo podobna do pierwszej, tylko oświetlenie miała ciemno zielone. A nimfa zielonej pieczary nie zamierzała widocznie przerwać swoich oświadczyn:

— Jestem o ciebie zazdrosna. Bardzo zazdrosna. Pogryzę cię. Zabiję bez litości, skoro będziesz tamtę całował. Musisz się ze mną napić teraz.

I kiedy pobiegła w stronę stolika, Władek rozpoczął monolog bezsłowny:

— A psiakrew, widziała! Tak! Tylko z przeciwka, można zajrzeć w głąb pomarańczowej groty. Zakochała się we mnie i jest zazdrosna. Ha, co robić. Widocznie mam szczęście do kobiet.

Tu musnął się dłonią w tem miejscu, gdzie powinien wyrość kiedyś ciemny wąsik.

W tej chwili coś pstryknęło na stoliku, lecz gwar sali zagłuszył zaraz ten krótki szmer. Foka powróciła do kanapki niosąc dwie szklaneczki jakiegoś słodkawego wina. Po wypiciu, Białoszyńskiemu się myśli przedziwnie splątały. Oczy widziały wszystko podwójnie, potrójnie, poczwórnie. Już nie jedna, ale cztery foki jedziały mu na kolanach. Przetarł oczy ze zdumienia:

— Przecież nie jestem pijany — wyrwał się głośno i skutkiem mechaniczności po angielsku. Foka przytwierdziła skwapliwie:

— Oczywiście, że nie. Ty masz bardzo dobrą głowę.

Władek z wdzięczności spojrzał na nią i objął ją ramieniem. Znowu zaczął prosić, by na chwilę choćby zdjęła brzydką maskę. Po pewnym wahaniu przystała.

Podobam ci się? — spytała uśmiechnięta ponętnie.

Białoszyński po tylu szklankach wina decydował się szybko. Pomyślał:

— Ładna bestja. Nie tak czarująco piękna jak tamta, ale też ładna. Owszem, owszem.

— No co, nie podobam ci się? Czemu nie odpowiadasz?

(C. d. n.).

LOSY I. KLASY

są do nabycia w największym i najszczęśliwszym kantorze Państwowej Loterji Klasowej 953

„NADZIEJA“ Lwów, ul. Sykstuska 6.

Główna wygrana 600.000 złot.

ponadto wygrane po: 400.000, 200.000, 100.000, 60.000, 50.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000, 3000 itd.

CO DRUGI LOS WYGRYWA.

Setkom ludzi przynosi Państwowa Loterja Klasowa rok rocznie bogactwo i dobrobyt. Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście. Przewiduje się brak losów, poleca się zamawiać natychmiast. — Na zamówienia wysyłamy losy oryginalne odwrotną pocztą, załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości.

Ciągnienie I. klasy 13 i 14 kwietnia b. r.

Ceny losów: Ćwiartka zł. 10·—, połówka zł. 20·—, cały los zł. 40.—

wprawnego kata chińskiego, spowodowałoby czynne i bezpośrednie wdanie się bolszewików w dramat chiński. Zmieniłoby to całkowicie jego fabułę dotychczasową i cały rozkład ról. Na scenie obok bolszewików pojawiliby się zupełnie nowi aktorzy, a całe widowisko stałoby się w najwyższym stopniu sensacyjnem.

Czynne wdanie się bolszewików w wojnę chińską oznaczałoby głęboką zmianę sytuacji politycznej także w Europie. Anglja po doświadczeniach genewskich zwolniła nieco tempa w budowie frontu antybolszewickiego. Ale gdyby bolszewicy wdali się bezpośrednio w wojnę marszałków chińskich i zaangażowali w tym interesie jakąś część swoich sił zbrojnych, to wszystko przemawia za tem, że „Foreign Office“ londyński wróciłby do swego pierwotnego planu raczej przyspieszenia niż odroczenia porachunku z bolszewikami.

Tak więc — jak widzimy — świat stoi w tej chwili na głowie pani Borodinowej. Na to mu przyszło.

Pogotowie ratunkowe na kolejach.

ZAMÓWIONO NA TEN CEL KILKASET WAGONÓW.

Ministerstwo komunikacji postanowiło powołać do życia we wszystkich dyrekcjach kolejowych Pogotowie ratunkowe. Będzie ono czynne już 1 maja br. Wagony pogotowia ratunkowego składać się będą z sali operacyjnej i oddziału łóżek. Do każdej pary wagonów przydzielona będzie lokomotywa, gotowa każdej chwili do odjazdu. Na wypadek katastrofy pogotowie kolejowe z sanitarjuszami wyruszy na pomoc.

Ministerstwo zamówiło już w kraju kilkaset takich wagonów, które będą rozdzielone po poszczególnych dyrekcjach. Ponadto ministerstwo zarządziło, aby do każdego odchodzącego pociągu doczepiano skrzynkę z lekarstwami i narzędziami. W każdym pociągu znajdować się będzie wyszkolony sanitarjusz. W związku z tą inowacją ministerstwo powiększy personal sanitarny kolejowy.

MARTA KUBISZYNÓWNA.

Dworek prababci.

(Wiersz napisany pod wrażeniem wystawy obrazów Rychter - Janowskiej).

W wiany wina i powoje
zaplótł ścian ramiona swoje
w oczy szybek — jaśniejące
zamknął szczerozłote słońce...

Bialuteńkie słupów bary
podtrzymują dach prastary,
Na werandzie stali goście —
barwnych kwiatów — Wielmożności.

A największe świętowanie
gdy w drzwiach dworku Babcia stanie,
gdy nań padnie wzrok kochany,
gdy pokładzi dłonią ściany...

Bo — ten dworek, krzewy, drzewa,
te stokrótki, ptak, co śpiewa,
cudne słońce w swym zachwycie
i Babunia — jedno życie...

Echa krwawego festynu w Krzywczycach.

Za pchnięcie nożem w szyję 3 miesiące więzienia.

(K. D.) Miecio Finiewicz, 19 letni uczeń rzeźnicki, potrafił nie tylko kochać, ale też i nienawidzieć. Szczególnie, gdy wlazł mu w drogę konkurent, paraliżujący jego porywy miłosne, nie znał żadnego pardonu. Krwawych jednak rezultatów przez długi czas udało się szczęśliwie unikać.

Aż wreszcie 25 lipca 1926 chwycił i on za nóż. Było to w czasie festynu w Krzywczycach pod Lwowem. Słysząc może kiedyś legendy o tem, jak w dawnych wiekach rywale musieli krwawo walczyć o rękę bogdanki — zapragnął i Finiewicz zabawić się w takiego rycerza. A nuż zaimponuje dziewczynce?

Nie wiele się zatem namyślając zakropił się alkoholem i spotkanego na festynie konkurenta Jana Kiljasa ugodził nożem w szyję. Zalany krwią rywal, zraniony ciężko — leczyć się musiał przez kilka tygodni. Finiewicza zaś oddano sądowi. Wczoraj przed sędzią orzekającym Łyczkowskim odbyła się przeciw niemu rozprawa. Oskarżony bronił się tem, że w danej chwili był zupełnie pijany, czego jednakże świadkowie nie stwierdzili.

Po zamknięciu postępowania dowodowego, sędzia ogłosił wyrok, skazujący Finiewicza za zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała na 3 miesiące ciężkiego więzienia z obustrzeniami. Oskarżony przyjął wyrok. Wykonanie kary odroczono mu na lat 5.

Sześćsettysięcy 600.000 zł.

może każdy osiągnąć, kto zakupi los I. klasy w kantorze Loterji Pańs.

„RUNO“

Rawicz i Ska, — Lwów, Akademicka 3.

Ogólną sumę wygranych podwyższono na

16 miljonów złot.

CO DRUGI LOS WYGRYWA

Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy oryginalne, dołączając nasz blankiet P. K. O.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

KARTĄ ZAMÓWIEŃ.

Do firmy „RUNO“ Rawicz i Ska, Lwów, Akademicka 3.

Niniejszem zamawiam do I. klasy Państwowej Loterji Klasowej ..... losów całych po zł. 40·— ..... połowek po zł. 20·—, ... ćwiartek po zł. 10·— Należytość zł. ..... uiszczę po otrzymaniu losów. W tym celu proszę o przesłanie blankietu P. K. O. 999

Imię i nazwisko _____

Adres _____

Pojedynek pubicysty z policją.

CHODZI O ARTYKUŁ W DZIENNIKU.

(b) Polemika w prasie o sposób wykonania prawa obrony moralności publicznej, wywołał w Budapeszcie ciekawy wypadek. Naczelny redaktor pewnego dziennika, Nicolas Lazar, użył w jednym z artykułów następującego wyrażenia:

„Wykonanie tego prawa nie może być powierzone policjantom bez kultury“.

Funkcjonarjusze policji budapeszteńskiej uczuli się tym artykułem dotknięci. Zażądali oni od swego komendanta, aby pozwolił im bronić swego honoru z bronią w ręku. Prefekt policji Marinovicz zgodził się i policja wybrała z pośród siebie kapitana Juljusza Schrödera, który będzie się bił z publicystą.

Tajemniczy Czech, który tylko katolikom sprzedaje.

Smutna historja o oszustwie i kosztownościach.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, w marcu.

(jz). Onegdaj około godz. 13-tej szedł z Targowicy w kierunku ul. Halickiej obywatel z pod Nadwórnej, niejaki Ostapiuk. Przyjechał do miasta, aby załatwić kilka interesów, to też rozglądał się ciekawie naokoło i wkrótce spostrzegł dwu ludzi, którzy wiedli ze sobą ożywioną, nad wyraz rozmowę. Zaintrygowany tem, Ostapiuk podszedł do nich i dowiedział się, że jeden z nich jest Cze-

chem, drugi zaś, z wyglądu był wyznawcą religji mojżeszowej. Czech miał na sprzedaż kosztowności, ale nie chciał ich sprzedać swemu towarzyszowi, gdyż, jak twierdził, chciał, aby kupił je u niego tylko katolik.

Rozwinęła się szeroka rozmowa na ten temat, a wreszcie wszyscy trzej, na wniosek kupującego, którym, jak się okazało, był nie jaki Naftali Marmor, weszli do pobliskiej bramy i tam Marmór prosił Ostapiuka by za niego wręczył Czechowi pieniądze, a on mu je natychmiast zwróci. Nie uchylił się Ostapiuk od wyświadczenia tej drobiazgowej grzeczności. Zapłacił Czechowi kilkaset złotych, a następnie, na jego prośbę, pokazał mu drogę do miasta, poczem wrócił do wspomnianej bramy. Jakież było jego przerażenie, gdy zobaczył, że Marmor znikł jak kamfora. Zrozpaczony błąkał się długo po mieście, ale nie natrafił nigdzie na zmówionych ze sobą oszustów.

Zawiadomił więc o fakcie Urząd śledczy, a ten wyśledził Marmora i aresztował go, po Czechu jednak dotychczas ślad wszelki zaginął.

Firma „Świat Pończoch"
BERTA STARK
przeniosła się na czas rekonstrukcji lokalu do magaz. mód męsk.
„ANDRE" plac Marjacki l. 9
1041
Z tej okazji sprzedaje z opustem — 10 % z dotychczasowych, już zniżonych cen.

Przygoda z samochodem.

KU PRZESTRODZE WYBIERAJĄCYCH SIĘ W DROGĘ NA SZOSIE LWÓW — ŻÓŁKIEW.

(c) Drogi i szosy w naszej połaci kraju pozostawiają, jak wiadomo, bardzo wiele do życzenia. Ale w niektórych stronach stan ich jest wprost straszny. Wiedzą coś o tem ci, których interesy zmuszają do przebywania dalszych przestrzeni samochodami. Do najgorszych dróg należy szosa Lwów — Żółkiew. Na tej właśnie szosie zaznał smutnych przygód p. Rudolf Tlolka, dyrektor fabryki kwasu węglowego we Lwowie.

Wybrał się on z kilkoma jeszcze osobami samochodem w niedzielę w kierunku do Żółkwi. Do miejscowości Doroszów jazda była znośna, ale zaraz za tą miejscowością natrafili jadący na formalne trzęsawisko, ciągnące się na przestrzeni półtora kilometra, tak, że z trudem tylko zdołali się przez nie przedostać. Stamtąd pojechali do Kulikowa, a gdy je tylko minęli, wpadli na nowe trzęsawisko, w którem samochód ugrzązł tak dokumentnie, że trzy godziny trwała mozolna praca nad wydobyciem go z błota. Ostatecznie jadący, nie chcąc narażać się na dalsze parypetje, zawrócili z drogi i późnym wieczorem wrócili do Lwowa.

Charakterystyczne było przytem zachowanie się miejscowej ludności. Za dostarczenie dwóch koni do wydobycia samochodu z błota zażądali ludzie miejscowi 100 zł. Ani łopaty, ani żadnych narzędzi pożyczyć nie chcieli. Gdy jadący przemawiali im do sumienia, odpowiedzieli: „Jak macie auto, to możecie zapłacić, ile chcemy". Podburzali się nawet wzajemnie przeciwko jadącym, a prym w tem wiedli: jakiś Podwejko, mieszczanin i obecni przytem studenci ruscy.

Podajemy fakt powyższy jako przestrogę dla tych, którzy wybierają się w tamte strony samochodem, aby wiedzieli, co może ich spotkać.

Nowy gmach opery w Nowym Jorku.

(b) W Nowym Jorku ukończono nowy budynek opery, celem zastąpienia nim starego, który istnieje od 43 lat. Nowy budynek pomieści 5000 widzów. Posiadać będzie 23 lóż parterowych, z których każda sprzedawana będzie po 29.000 funtów szterlingów. Na wierzchu budynku wznosić się będzie ogromna wieża.

RESCO Paris
KRÓLOWA WÓD KOLOŃSKICH
Żądać wszędzie!

48

SVEN ELVESTAD.

DIAMENTY RÓŻY MONTANA

Powieść.

Przełożył Adam Stodor.

(Ciąg dalszy)

Rist przypił do niego.

— Gratuluję, — rzekł, — zrobił pan dobry interes.

— To nie gra żadnej roli. Ale chętnie dałbym dziesięć tysięcy, żeby wiedzieć, co Jan zamierza.

— Róża Montana była przecie wczoraj u pana, — rzekł Rist.

Helmersen zrozumiał tendencję i odpowiedział szybko:

— Nie powiedziała nic.

— No, no, — mruknął Rist i uczynił ręką ruch liczenia pieniędzy.

— Naturalnie, — rzekł bankier, — chciwa jest na złoto, ta córeczka szatana. Ale nie zdoła nic powiedzieć. Wie tyle, co pan sam albo ja. Jan nie zdradza przed przyjaciółkami swoich tajemnic.

— Czegoż więc chciała od pana? Zagrać panu? Pan lubi przecie jedynie myzykę automatów.

— Lubi bardzo stare klejnoty, — odpowiedział Helmersen.

— Zdaje się, że lubi wszystkie klejnoty, jeżeli są wartościowe.

— No tak, zostawmy to. Djabelnie potrafi pan wypytywać. Nie zapomnę nigdy, czego pan to ze mnie nie wyciągnął, gdyśmy wtedy byli razem w barze. Ale przebacza się panu, gdyż było nam bardzo przyjemnie. Mogę wobec tego jeszcze powiedzieć panu, że prosiłem ją, aby przyszła.

— Aby jej ofiarować klejnot?

— Rzymski naszyjnik.

— Aby panu coś opowiedziała o zamiarach generalnego dyrektora. Czy wydobył pan co z niej?

— Oto samo pytał mnie Jan, gdy go dziś podczas śniadania spotkałem w „Angielskim". Czy dowiedział się pan czego od Róży Montana? — zapytał. — Nie, było to bezowocne, ona sama nic nie wie. Zupełnie nic.

— Więc zapewne nie otrzymała wcale klejnotu? — rzekł Rist z dwuznacznym uśmiechem.

— Tak, ale to...

— Ach!

Bankier napił się znów i zapytał, patrząc niedowierzająco ponad brzeg szklanki.

— Więc mała nie trzymała języka za zębami? A dałem jej klejnot, aby nic nie mówiła.

— Kobiety, wie pan — —

— Ale to bagatela, — mówił Helmersen dalej, — znalazła się przypadkowo w niezwykłej sytuacji. To wszystko. A tyle już rozmaitych rzeczy opowiadają o mnie, że nie chciałem jeszcze bardziej powiększać komizmu.

— Czy może włamywacz złożył panu wizytę?

— Tak.

— Czy go pan chwycił?

— Nie, uciekł.

— A gdy Róża Montana zjawiła się, jeden z pańskich automatów był w ruchu i krzyczał bez przerwy: — Łapaj złodzieja! Trzymaj złodzieja!

— Równocześnie z drugim, który wściekle wygrywał mi „dardanellę". Było to niemal tak, jak wtedy, gdy piorun uderzył w moją willę, a wszystkie automaty równocześnie poczęły działać. Fortepian grał tango, aparat alarmowy krzyczał: Łapaj złodzieja! a mechaniczny orkiestron wpadł z hałasem, grając marsza, podczas gdy zastawione stoły zaczęły wyjeżdżać z pod podłogi i kryć się pod nią z powrotem. Byłem wtedy bliski obłędu.

— Nie bierze pan poważnie tego włamania? — rzekł Rist.

— Mój drogi, — odpowiedział Helmersen, — wszystko mi jedno, nie trzymam w willi wartościowych rzeczy, a nigdy gotówki.

Rist przystąpił do balustrady i patrzał na krajobraz przed sobą. Wskazał na dach domu, widoczny w dali, w otoczeniu wielkich drzew.

To pański dom?

— Tak, — odpowiedział bankier, — piękny ogród.

— Jak długo dobry rowerzysta jedzie tam?

— Dwie — trzy minuty, — odpowiedział Helmersen.

Rist zauważył zamyślony:

— Róża Montana zajdzie tam za piętnaście minut.

XXIV.

Mynheer przybywa

Helmersena zdziwiła nieco uwaga Rista.

— Nie rozumiem, jaki może istnieć związek pomiędzy Różą Montana a usiłowaniem włamania się, — rzekł, — przybyła wtedy, gdy złodziej już uciekł.

— Czy przybyła pieszo.

— Tak.

— Zadziwiające, — zauważył Rist, — jest taka zachwycona, gdy może jechać rowerem. O jakim czasie był włamywacz u pana?

(C. d. n.).

PANIE! Liszaje, czerwoność skóry i plegi — znikną przez użycie **Czeremchowego kremu, mydła i pudru.**
Skład wysyłkowy: Perfumerja ENIS, Lwów, Skarbkowska 6 (obok kina „Lew"). 16683

Marsz zadwórzański.

(d) Stacja posiłkowa dla zawodników przy bramie tryumfalnej w Kurowicach na terenie starostwa przemyślańskiego. Na szeregu stołów ustawiono szklanki z herbatą i mlekiem. Po środku stoi starosta z Przemyślan p. Marynowski, oczekując przybycia pierwszych zawodników.
(Fotogr. red. L. Daniluk).

Pokłosie marszu strzeleckiego z Zadwórza do Lwowa.

Entuzjazm ludności wiejskiej. --- Udział Rusinów. --- Starostowie, jako gospodarze. --- Transport słabych. --- Nieprawdziwa wersja o śmierci Rudla.

(d) Już w poprzednim numerze „Wieku Nowego" obszerne podaliśmy sprawozdanie z tego, co się działo na trasie niedzielnego biegu z Zadwórza do Lwowa, wynoszącej 44 km. Uzupełniając to sprawozdanie podnieść należy, że wzdłuż drogi miejscowa ludność wiejska bardzo entuzjastycznie witała zawodników, czego dowodem liczne bramy tryumfalne, banderje, stacje posiłkowe i muzyki.

Nadto bardzo wielki udział w tem brali Rusini wraz ze swoimi muzykami. Grały ruskie orkiestry: z Miklaszowa, Czyżek i Winnik, a z Podbereżec orkiestra „Proświty". Przydrożne domy i mosty były dekorowane chorągiewkami o żółto-niebieskich barwach.

Na terenie powiatu przemyślańskiego aż po Ostrów przyjęciem zawodników zajmował się osobiście starosta z Przemyślan p. Marynowski, a nad porządkiem czuwał komendant powiatowej policji kom. Karpiński. Na terenie powiatu lwowskiego gospodarzem był starosta lwowski p. Zieliński, dzięki któremu uroczyste powitania zawodników wypadły tak wspaniale i entuzjastycznie. Tu też nad porządkiem czuwał komendant powiatowy kom. Kropiwnicki.

Zarazem podnieść należy niezmordowaną pracę kapitana Romańskiego z komendy miasta i kom. policji Kropiwnickiego, którzy zajęli się transportowaniem z drogi do Lwowa tych zawodników, którzy osłabli i pozostali w polu. Obaj oni byli na trasie czynni do godz. szóstej wieczorem, dopóki wszystkich słabych zawodników nie przetransportowano autami do Lwowa.

Że kpt. Romański i komisarz Kropiwnicki z własnej inicjatywy zajęli się zbieraniem leżących po rowach osłabionych zawodników, którzy nie mieli już sił do dalszej drogi, wynikło z tego, że organizacja marszu bardzo szwankowała ze strony komitetu strzeleckiego. Nie urządzono kolumny sanitarnej, któraby zamykała marsz, postępując naprzód za zawodnikami od punktu wymarszu z Zadwórza, a któraby zabierała osłabionych i chorych zawodników. Gdy większość zawodników opuściła punkt kontrolny w Ostrowiu, wszyscy komisarze, a było ich kilkudziesięciu z opaskami o literach „K. S.", różni komitetowi i członkowie „Strzelca", wygodnie autami pomknęli do Lwowa, wyprzedzając zawodników i oczekiwali ich na placu Marjackim, tworząc przy mecie istny balagan i zawadzając komisji sędziowskiej. To też cała trasa w jednej chwili pozostała bez należytej opieki ze strony organizatorów, a rozstawieni wzdłuż drogi strzelcy nie wiedzieli, co mają czynić. W sytuacji tej zorjentowali się kpt. Romański i kom. Kropiwnicki, to też zajęli się oczyszczaniem drogi z osłabionych zawodników, potrzebujących pomocy.

Za to całą kolumnę sanitarną bezpotrzebnie ulokowano przy placu Marjackim, podczas gdy pomoc tejże potrzebną była przeważnie wzdłuż drogi.

Pogłoska wczoraj szerzona, jakoby lotnik Rudel, który pierwszy przybył do Lwowa, zmarł na wybuch krwi, jest nieprawdziwa. Rudel jest zupełnie zdrów, a nawet już wczoraj był czynny na lotnisku w Skniłowie.

Tak samo nieprawdziwą jest podana w jednem z pism wiadomość, jakoby jeden z zawodników z drużyny złoczowskiej umarł ze zmęczenia. Wedle raportu naczelnego lekarza zawodów marszowych zaszły tylko nieliczne wypadki odparzenia nóg, zdarcia naskórków kończyn dolnych lub omdleń chwilowych z wyczerpania, a procent tych wypadków nie przewyższa normalnego procentu takich wydarzeń, zachodzących przy każdym marszu na tak długiej przestrzeni.

Obecnie zamieszczamy w „Wieku Nowym" różne zdjęcia fotograficzne, dokonane na trasie w czasie marszu, a większą ilość ciekawych zdjęć znajdą nasi Czytelnicy w sobotnim naszym dodatku ilustrowanym.

KAWA RIEDLA

Marsz zadwórzański.

(d) Trębacz banderji chłopskiej z Kurowic. Stał on na widecie na wzgórzu w polu trąbką swoją z punktu obserwacyjnego dawał sygnały o zbliżaniu się zawodników.
(Fotogr. red. L. Daniluk).

Niezbędne dla p.p. Piekarzy!
Idealna domieszka do ciasta
Oszczędność na:
drożdżach czasie
mleku cukrze.
BAKMALT
Znakomity smak pieczywa.
Znaczna wydajność.
„Zabłocie" Zakłady Chemiczne S.A.
Żywiec 2.

Eksplozja żelaznej cysterny
na dworcu kolejowym we Lwowie.

(d.) Wczoraj przed godziną dziesiątą wieczór na drugim dworcu towarowym nastąpiła eksplozja żelaznej cysterny, która na szczęście była próżną. Gdy rozległ się wielki huk, jak gdyby od wystrzału armatniego, w okolicy dworca wszystkie szyby zatrzęsły się w oknach, co wywołało u mieszkańców raptowną panikę. W kierunku powstałego huku zaraz pospieszli pracownicy kolejowi i funkcjonarjusze policyjni.

Stwierdzono, że eksplodowała próżna cysterna, która przybyła pociągiem ciężarowym z Brześcia i miała w nocy być przetransportowana do Borysławia. Zwykle cysterny próżne pozostawia się otwarte, ponieważ pozostała benzyna wytwarza gazy, które łatwo wybuchają. Ta jednak była szczelnie zamknięta, toteż gazy w niej nagromadzone wskutek gorąca eksplodowały. Skutkiem tego cysterna została zniszczona.

W czasie wczorajszego wybuchu nikt z ludzi nie doznał uszkodzenia, ani też z tego powodu nie ma żadnej szkody w innych wagonach.

Zatrucie spirytusem drzewnym
obok Jaworowa.
Trzy osoby zmarły. — Wiele ciężko rannych.

(d) Onegdaj we wsi Wielkie Oczy koło Jaworowa nastąpiło masowe zatrucie tamtejszych mieszkańców spirytusem drzewnym. Mianowicie właściciel sklepu korzennego, Mojżesz Feuer, nabył gdzieś 20 litrów spirytusu drzewnego, poczem zachwalał go jako nadającego się do picia, przyczem sam demonstrował, że spirytus ten chętnie pije. Tym sposobem w jednej chwili Feuer rozsprzedał cały swój zapas tego trującego płynu, zdatnego tylko do celów technicznych.

Ale w kilka godzin później okazały się fatalne skutki u tych, którzy raczyli się tym spirytusem. Ponad dwadzieścia osób ciężko zachorowało, a z tych wkrótce trzy osoby zmarły, a mianowicie: Franciszek Noworód, oraz bracia Jan i Stanisław Klimczakowie.

Feuer, dowiedziawszy się o tem, zbiegł w niewiadomym kierunku. Narazie policja aresztowała jego żonę, Esterę, która była mężowi pomocną w prowadzeniu pokątnego wyszynku napojów spirytusowych.

Bóle w żołądku, ściskanie w dołku, obstrukcję, gnicie w kiszkach, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język, bladą cerę, łatwo usunąć, stosując naturalną wodę gorżką „Franciszka-Józefa", biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklankę. Specjaliści chorób narządów trawiennych bardzo zalecają wodę **Franciszka-Józefa**, jako jedyny skuteczny środek domowy. 1094

Krwawa środa w Stryju.
Siódmy dzień rozprawy.

(Od naszego korespondenta).

Stryj, 22 marca.

Przy dzisiejszej rozprawie obrońcy w dalszym ciągu zadawali pytania świadkowi Łazarewiczowi. Obrońcy chcieli za wszelką cenę osłabić zeznania świadka i zapędzić go w kozi róg.

Następny świadek posterunkowy Stanisław Frączek, po zaprzysiężeniu zeznaje: Dnia 31 marca pełnił służbę w Starostwie. Na wiadomość o zbliżaniu się demonstrantów wraz z drugim posterunkowym zajął bramę wchodową Starostwa. — Podczas wtargnięcia tłumu do Starostwa został rozbrojony i pobity. Na czele tego tłumu był m. i. Michał Nasiennik. Gdy się posypał grad kamieni, a jak świadek nawet widział, któremuś z posterunkowych odebrano bagnet, kom. Łazarewicz dał rozkaz użycia broni.

Świadek z oskarżonych agnoskuje osk. Konderewiczową, Wiatrową i Sawaryna.

Świadek Franciszek Wroński, st. sekr. pow., zaprzysiężony, zeznaje: Około godz. 13 świadek wracał do biura tylnem wejściem. Wchodząc do sieni widział, że policja z komisarzem Łazarewiczem zatarasowała wejście do korytarza starostwa. Tłum wykrzykiwał i hałasował. Kom. Łazarewicz nawoływał i prosił o uspokojenie, jednak bezskutecznie. W jakich pięć minut potem na rozkaz kom. Łazarewicza padła salwa. Świadek widział, jak ludzie po strzałach popadali. Świadek zatelefonował po karetkę, sam przy pomocy osób trzecich pomagał przy ładowaniu rannych na furę.

Świadek, jako długoletni wachmistrz żandarmerji austr. stwierdza, że w danej sytuacji użycie białej broni było wykluczone. Po pytaniach obrony i trybunału zakończono przesłuchanie świadka.

Świadek Wacław Chudzik, posterunkowy, po zaprzysiężeniu zeznaje: Krytycznego dnia był w Magistracie i dopiero później z pomocą poszedł do Starostwa, gdzie starał się rozprószyć tłum Z tych, którzy go atakowali, poznaje Grzybową, Wiatrową i Konderewiczowa. Krzyczeli: „chcemy głowy starosty", a Bocian krzyczał: „za 1 zł. 50 gr. nie będziemy pracowali". Na krzyk: „hura, rozbroić policję!" padła salwa. Poprzednio zagrożono strzelaniem. — Świadek widział, jak tłum atakował czynnie policję. Rozalja Grzyb ukąsiła go w rękę, chciała mu oczy wydrapać i biła go w brzuch.

Na tem odroczono rozprawę do jutra godziny 9 rano.

Program radjokoncertów
na środę 23 marca 1927.

Warszawa 1111. Godz. 19.45 Odczyt pt „Sieć wodna" wygłosi prof. Aleksander Janowski Godz. 20.30 Koncert wieczorny. Muzyka operetkowa i taneczna. — **Wiedeń** 517.2. Godz. 20.05 Wieczór rozmaitości. — **Berlin** 483.9. Godz. 20.30 Pamięci Beethovena. — **Lipsk** 365.8. Godz. 20.1[illegible] Koncert muzyki Czajkowskiego. — **Praga** 348.9 Godz. 20 Transmisja wspólna dla Bratislavy. Pieśni słowiańskie. — **Daventry** 1600. Godz. 2[illegible] Jazz-band z Król. Opery w Corent Garden. — **Berno** 441.2. Godz. 19 Koncert Glinka. 719

Od transformatora N. C. zależy czystość dźwięków i siła wzmocnienia. Transformator lichy da zawsze zniekształcenie. Najidealniejszym transformatorem dzisiejszej doby jest bezsprzecznie transformator Weilo Champion ważący 60 dkg o olbrzymim rdzeniu z najlepszej blachy transf. dużej ilości nawinięć drutem grubym. Oddaje tony silnie wzmocnione bez najmniejszego zniekształcenia. Cena zł. 24. Na składzie **w firmie RADJO-KINOFOT Lwów ul. 3 Maja 11[illegible]** Telefon 34-26. 729

Głuchoniemy starzec
i jego erotyczne wybryki.

(d.) Przed kilku dniami zamieściliśmy wiadomość, że o policję i sąd oparła się sprawa przeciw głuchoniememu starcowi, Naftalemu Schönfeldowi, zamieszkałemu przy ulicy Kleparowskiej l. 4, który na 11-letniej dziewczynce dopuścił się ohydnego gwałtu.

Otóż ten Schönfeld, liczący lat 67, nadesłał nam sprostowanie, wygotowane aż przez dwóch adwokatów, którego jednak nie zamieściliśmy ze względu na to, że nie odpowiada ono wymogom ustawy prasowej. Jednak ze swej strony nadmienimy: że intabulowaną właścicielką realności przy ul. Kleparowskiej l. 4 jest jego żona, Amalja; zarządcą tej realności jest jej mąż Naftali Schönfeld, który na 11-letniej córeczce dozorczyni nie dopuścił się gwałtu, a jedynie zbrodni shańbienia, jak to jego czyn określa ustawa karna; że w tej sprawie dochodzenia prowadził kom. Batorski, a w sądzie karnym prowadzi obecnie sędzia śledczy dr. Niementowski, zatem sprawa ta nie jest wcale plotką.

Zarazem matka powyż wspomnianej

dziewczynki informuje nas, że Schönfeld rzeczywiście czynił starania, aby uwieść jej córeczkę, lecz czynu tego nie dokonał, że kilka razy atakował dziecko, lecz ono zawsze jego ohydny zamiar ominęło i z ataku wyszło zwycięsko o czem też matka zawiadomiła policję.

Wynik rozprawy, jaka przeciw Schönfeldowi się odbędzie, w swoim czasie podamy do publicznej wiadomości.

Na ogólne żądanie wyświetla jeszcze „APOLLO"

STUDENT z PRAGI

Zniżki ważne. Dla młodzieży na I-szy seans wstęp po 60 gr. 16681

NADESŁANE.

IDEALNA PASTA DO ZĘBÓW KREM PERŁOWY IHNATOWICZ — LWÓW. 98

Blednicę niedokrwistość — usuwa, działa wzmacniaj, odżywczo, podnieca apetyt, nieocen. środek dla rekonwal. 22 **Mra Krzysztoforskiego.**

Wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach Cena za fl. 4.25 zł., pół 2.40. We własnym interesie żądać wyraźnie Mra Krzysztoforskiego Wino chinowo-żelaziste. Laboratorjum chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów

JAŚNIEJ SŁOŃCA

NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG

Odświeża zniszczone posadzki, linoleum i farbuje momentalnie białe podłogi na mahoń lub orzech ciemny. 16414

Telegram

Tow. Ochrony Lokatorów i Sublokatorów do Ministerstwa w Warszawie.

(d.) Jak wiadomo, na drugi kwartał znowu ma nastąpić podwyżka czynszów. Celem powstrzymania tej podwyżki Związki lokatorskie prowadzą energiczną akcję. Lwowskie Towarzystwo Ochrony lokatorów i sublokatorów wczoraj do Ministerstwa spraw wewnętrznych wysłało następującej treści telegram:

Mamy zaszczyt zakomunikować Wysokiemu Ministerstwu, że na konferencji, odbytej wspólnie z reprezentacjami: Izby aptekarskiej oraz rękodzielniczej, Stowarzyszenia Kupców, Centralnego Związku kupców i przemysłowców, Kongregacji gospodnio - szynkarskiej, Związków: murarzy, ceglarzy, kaflarzy, pomocników budowlanych, metalowców, służby miejskiej, pracowników gastronomiczno - hotelowych, pracowników gminnych, konduktorów, drobnych handlarzy, Związku inwalidów, emerytów i wielu innych, postanowiono domagać się: 1) natychmiastowego wstrzymania zwyżek czynszów i 2) obniżenia podstawowego czynszu przedwojennego do połowy. W interesie uciśnionej ludności miejskiej, w interesie ładu i porządku prosimy Wysokie Ministerstwo sprawę traktować jako bezwzględnie pilną i przychylnego załatwienia przed 1 kwietnia br. wymagającą.

PRAGMATYKA SŁUŻBOWA DLA URZĘDNIKÓW KOLEJOWYCH.

Warszawa. 22. marca. (Pat) Na posiedzeniu sejmowej komisji komunikacyjnej omawiano dziś wniosek klubu Ch. D. w sprawie wprowadzenia pragmatyki służbowej dla urzędników kolejowych. Referent p. Bryła domagał się od rządu, aby poczynił odpowiednie kroki najpóźniej do 31. maja. Na termin ten zgodził się przedstawiciel rządu. Po dyskusji nad referatem uchwalono odpowiednie rezolucje. Od głosowania wstrzymały się kluby Piast i PPS.

Z SEJMU.

Sprawa posła Wojewódzkiego. — Ostateczne uchwalenie budżetu. — Projekt ustawy o zgromadzeniach. — O votum nieufności dla dwóch ministrów.

WARSZAWA. 22. III. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu po odesłaniu do komisji kilku dekretów Prezydenta Rzplitej, złożył ślubowanie nowy pos. St. Janczewski (Ch. D.), który wszedł na miejsce pos. Sokolnickiej.

Następnie marszałek zarządził odczytanie wyroku sądu marszałkowskiego

w sprawie posła Wojewódzkiego.

Po odczytaniu go, marszałek oświadczył, że jakkolwiek prawdziwość wszystkich zarzutów nie została dowiedziona pos. Wojewódzkiemu, to jednak i te fakty, które stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, są tego rodzaju, że nie dadzą się pogodzić ze stanowiskiem posła i obowiązkami poselskimi. Jakkolwiek fakty te nie dadzą się podciągnąć pod literę art. 22 konstytucji, to jednak poza porządkiem prawnym jest jeszcze porządek moralny i ten porządek moralny został niewątpliwie naruszony.

Następnie odesłano do komisji po pierwszem czytaniu projekt ustawy o ratyfikacji umowy z Austrją dla zapobieżenia dwukrotnemu pobieraniu podatku spadkowego oraz projekt ustawy o ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego z Norwegją. —

Zkolei przystąpiono do głosowania nad poprawkami senatu do budżetu.

Ustalenie budżetu.

Ostateczne kwoty wydatków zwyczajnych ustalone zostały na 1.869,422.098 zł., wydatków nadzwyczajnych na 104,005.119 zł., razem suma wydatków administracji wynosi 1.973,427.217 zł.

Rozchody zwyczajne przedsiębiorstw państwowych ustalono na 1.333,514.096 zł., nadzwyczajne na 109,879.392 zł. Dla monopolów państwowych rozchody nadzwyczajne złotych 511,945.453.

Na pokrycie wydatków administracji oraz dopłat do niektórych przedsiębiorstw państwowych, mają służyć dochody z administracji w kwocie 1.234,771.197 zł., czyste dochody z przedsiębiorstw państwowych 107,832.530 zł., czyste dochody z monopolów 647.936.215 zł., a zatem razem dochody w kwocie złotych 1.990,539.942.

Te kwoty zostały zatem ostatecznie przyjęte. Prócz tego według wniosku Senatu upoważniono ministra skarbu do wydania zaliczki 250.000 zł. na budowę przystani w Gdyni.

Budżet w tem brzmieniu odesłany zostanie do ogłoszenia.

Następnie omawiano ustawę o zgromadzeniach,

którą referował poseł Kiernik (Piast). Po przemówieniach posłów Czapińskiego i Konopczyńskiego w tej sprawie — przystąpiono do głosowania nad wnioskami Wyzwolenia

o votum nieufności dla min. Meysztowicza i Niezabytowskiego.

Wnioski odrzucono. Przeciw nim głosowały: ZLN., Ch. N., Ch. D. i Piast.

Awantury komunistyczne

na wczorajszem posiedzeniu Sejmu.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Wczorajsze posiedzenie Sejmu, na którem załatwiono ostatecznie budżet na rok 1927-28 na 10 dni przed oznaczonym przez Konstytucję terminem, było widownią nowych awantur komunistycznych. Do pierwszego starcia przyszło zaraz na początku posiedzenia, gdy marszałek Rataj, reasumując wyniki sądu marszałkowskiego w sprawie posła Wojewódzkiego, stwierdził w konkluzji, że fakty, dowiedzione posłowi Wojewódzkiemu, są tego rodzaju, iż nie dadzą się pogodzić ze stanowiskiem i z obowiązkami posła. Poza porządkiem prawnym, — kończył swe przemówienie marszałek Rataj podniesionym tonem, — jest jeszcze porządek moralny i ten porządek został niewątpliwie naruszony. Po odczytaniu treści wyroku komuniści podnieśli głośną wrzawę. Wśród hałaśliwych okrzyków górował głos posła Sochackiego, który wołał: hańba faszystowskiej prowokacyjnej nagonce! Marszałek Rataj nawoływaniami do porządku poskromił awanturujących się posłów komunistycznych. Ci jednak nie dali za wygrane i jeszcze dwukrotnie usiłowali wnieść na salę bojowy nastrój, lecz każdym razem bez skutku.

Poza budżetem znajdowały się na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia jeszcze dwie sprawy ważniejsze. Jedna z nich dotyczyła sejmowego projektu ustawy o zgromadzeniach. Otóż w sprawie tej przedstawiciel rządu, dyrektor departamentu Pirst, oświadczył, że niebawem ukaże się dekret Prezydenta Rzplitej o zgromadzeniach wobec czego projekt sejmowy jest bezprzedmiotowy.

Druga sprawą, która budziła żywe zainteresowanie, był wniosek Wyzwolenia o wyrażenie votum nieufności dla ministrów Meysztowicza i Niezabytowskiego. Za wnioskiem tym głosowały: „Wyzwolenie", Str. Chłopskie, PPS., Mniejszości słowiańskie, N. P. Ch., oraz komuniści i Niemcy. Wstrzymali się od głosowania: żydzi i Klub Pracy. W ostatecznym wyniku głosowania oddano za votum nieufności dla ministra Meysztowicza 94 głosy, przeciw 128 głosów, a za votum nieufności dla ministra Niezabytowskiego 83 głosy, przeciw 131 głosów, wobec czego wniosek Wyzwolenia upadł.

Poseł Głąbiński, zapytany o stanowisko Z. L. N. w powyższej sprawie, oświadczył, że Związek Ludowo - Narodowy nie mając zaufania do obecnego rządu, będzie głosował za votum nieufności dla całego rządu, lecz nie będzie szedł na rękę tym stronnictwom lewicy, któreby chciały usunąć z rządu jednego lub drugiego ministra.

Dla tych, którzy nie widzieli, jedyna sposobność! Po raz ostatni we Lwowie! Jeszcze tylko 5 dni do 27.
b. m. włącznie wyświetla, FATAMORGANA najwspanialszy film p. 16677

INDYJSKI GROBOWIEC

Całość — dwie serje razem 16 aktów. I. seans rozp. się punktualnie o g. 3-ciej. II. seans o g. 5.45. III. i ostatni seans o g. 8.30. Program trwa prawie trzy godziny.

Skutkiem drożyzny

są obecne płace daleko niższe niż w roku ubiegłym.

O poprawę bytu kolejarzy i pocztowców.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) Wicepremjer Bartel przyjął wczoraj delegację bloku związków zawodowych komunikacyjnych, reprezentujących ogół pracowników kolejowych i pocztowych. Przedstawiciel bloku oznajmił, że

blok obstaje niezłomnie przy postulacie utrzymania mnożnej, wskazał na palącą potrzebę uregulowania warunków płacy i pracy kolejarzy i pocztowców.

Postulaty pracowników kolejowych winne być uzgodnione przez ministra komunikacji w porozumieniu ze związkami zawodowymi. Osobno poruszył przedstawiciel bloku

sprawę poprawy bytu pocztowców.

Wicepremjer Bartel w odpowiedzi swej zaznaczył, że uznaje słuszność postulatów bloku i że istotnie

obecne płace, skutkiem drożyzny, są znacznie niższe,

niż w 1925 r. Zapewnił następnie, że będzie się starał

postulaty te w miarę możności jak najrychlej uwzględnić

i odbędzie w tym celu konferencje z ministrami skarbu, komunikacji, oraz poczt i telegrafów w celu ustalenia, w jakim kierunku może pójść poprawa bytu funkcjonarjuszy kolejowych i pocztowych. Konferencja wicepremjera Bartla z delegacją bloku trwała dwie godziny.

Delegaci udali się następnie do ministra komunikacji Romockiego, który po wysłuchaniu przedstawionych mu postulatów

obiecał rozważyć je i udzielić odpowiedzi po trzech tygodniach.

Minister Romocki oświadczył przytem, że łącznie z reorganizacją P. K. P. na przedsiębiorstwo państwowe system uposażeń służbowych da się wyodrębnić z ogólnych norm uposażeniowych już w ciągu dwóch najbliższych miesięcy i że w związku z tem

będą też podwyższone uposażenia kolejarzy.

Tajemnicza konferencja.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa (j) „Express Poranny“ donosi o tajemniczej konferencji politycznej, jaka odbyła się w miasteczku litewskiem Kibarty. Zjechali się mianowicie łotewski minister spraw zagranicznych Celens z premjerem litewskim Waldemarasem. Minister Celens udał się na tę konferencję incognito. Zarówno kwestje, jakie były na tej konferencji omawiane, jak wyniki konferencji trzymane są w ścisłej tajemnicy między Łotwą i Litwą.

Krążą także pogłoski, że w konferencji w Kibarty wzięli udział przedstawiciele Niemiec i Sowjetów i żet omawiano również stosunek Litwy i Łotwy do obu tych państw. Wiadomość o konferencji w Kibarty znalazła potwierdzenie ze strony czynników miarodajnych, gdyż minister łotewski przyznał, że istotnie był na zjeździe z wybitnym działaczem politycznym litewskim.

Przeciw obniżeniu opłat paszportow.

Co mówi w tej sprawie min. skarbu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) Jak donosiliśmy już, gospodarcza komisja opinjodawcza wysunęła postulat obniżenia opłat od paszportów zagr. dla przemysłowców i kupców. Obecnie donoszą, że

minister skarbu zajął wobec tego postulatu stanowisko negatywne,

motywując swe stanowisko koniecznością podtrzymania aktywnego bilansu handlowego, co byłoby niemożliwem przy wprowadzeniu obniżonych opłat paszportowych. Na dowód tego minister skarbu przytoczył następujące cyfry: oto w 1926 r. wydano przeszło 40 tysięcy paszportów zagranicznych, a ponieważ każdy wyjeżdżający może zabrać ze sobą 1000 złotych w złocie, przeto wywieziono w zeszłym roku za granicę około 80 miljonów złotych.

Przy obniżeniu opłat paszportowych wywóz złotych za granicę musiałby znacznie wzróść.

Zakład Ubezpieczeń we Lwowie

będzie miał wkrótce nowy zarząd.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa. (j.) Swego czasu władze rządowe rozwiązały radę zarządzającą Zakładem Ubezpieczeń od wypadków we Lwowie i mianowały komisarza rządowego, p. Sośniaka. W ostatnich dniach zjawiła się w Ministerstwie pracy i opieki społecznej delegacja tego zakładu, która domagała się ustanowienia rady przybocznej przy komisarzu rządowym, oraz wystąpiła z wnioskiem co do utworzenia we Lwowie sierocińca dla dzieci członków. Minister pracy oświadczył, że nie może zgodzić się na powołanie rady przybocznej. a to z tego powodu, że

wkrótce zostanie powołany do urzedowania nowy zarząd,

który składać się będzie w jednej trzeciej z przedstawicieli pracodawców, w jednej trzeciej z przedstawicieli pracowników, w jednej trzeciej z teoretyków - ubezpieczeniowców. Natomiast minister oświadczył się przychylnie co do utworzenia sierocińca we Lwowie i przyrzekł poprzeć inicjatywę w tym względzie.

W Szanghaju mordują i rabują!

Szanghaj, 22 marca. (Pat.) Handel w mieście zamarł zupełnie. — Liczba strajkujących dochodzi do 50.000. Zmobilizowani ochotnicy pozostają w pogotowiu. W koncesjach cudzoziemskich panuje spokój dzięki obecności oddziałów wojskowych, lecz w chińskiej dzielnicy dokonywane są grabieże, gwałty i morderstwa oraz toczą się walki o zupełnie dzikim charakterze. W północno - wschodniej części dzielnicy międzynarodowej włóczą się tysiące żołnierzy prowincji Szantungu po największej części bez oficerów, grabiąc i mordując. Dla ochrony konsulatów cudzoziemskich wylądowali w mieście strzelcy morscy.

* * *

Szanghaj, 22 marca (Pat.) Wojska kantońskie oraz strajkujący robotnicy plądrują miasto. W Nankinie rozpoczęto ewakuację kobiet i cudzoziemców.

* * *

Szanghaj. (AW.) W kolonji europejskiej panuje mimo zajęcia miasta przez wojska kantońskie, zupełny spokój. Na wysuniętych placówkach stoją tylko słabe posterunki. Wojska kantońskie są gotowe do ataku na kolonję europejską. Wszystkie siły wojskowe wysadzono już na ląd z okrętów stojących w porcie. Na północnem skrzydle angielskiej linji obronnej doszło do krwawego starcia między wojskami chińskiemi i angielskiemi. Chińskie oddziały usiłowały wtargnąć poza barykady i wedrzeć się do kolonji angielskiej.

Również przed terenem kolonji francuskiej doszło do starcia.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 23. marca.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8·94.

Waluty.

(Obroty prywatne).

Dolary amer. 8.93.50 do 8.94.—, dol. kanad. 8,88,— do 8.89.—, korony czeskie 0.26.25 do 0.26·50, szylingi austr. 1.29.— do 1.30, leje 4.25 do 4.50, franki franc. 0.34.50 do 0.35.— franki szwajc. 1.73 do 1.75, funty szterlingi 43.40 do 43.70.

Złoto. 20 koron 36.— do 36.50, 20 franków 33.50 do 33.75, 20 marek 42.40 do 42.65, 10 rubli ros. 46.— do 46.50.

Akcje.

Akcje w dalszym ciągu słabe, obroty niewielkie, zainteresowanie minimalne.

Zboże.

Wzmożona podaż w zbożu chlebowem spowodowała lekką zniżkę cen. Za jęczmień przemiałowy gatunku powyżej standartu płacono na giełdzie zł. 37.50.

Pozatem sytuacja bez zmiany.

Tendencja lekko zniżkowa utrzymuje się nadal. Usposobienie spokojne.

GEN. SOSNKOWSKI W PARYŻU.

Warszawa. (j) Generał Sosnkowski przebywa obecnie w Paryżu, skąd udaje się jeszcze na krótko do Nicei, a około 15. kwietnia powróci do kraju

Już wkrótce! BOHATERSKA EPOPEJA ZMAGANIA SIĘ z NAJGROŹNIEJSZĄ TAJEMNICĄ ŚWIATA.
Śmiertelna wyprawa na najwyższy szczyt kuli ziemskiej 8.840 mtr. 16688
„MOUNT-EVEREST"

Pojedynek amerykański.

Wyciągnął czarną gałkę i popełnił samobójstwo.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) W bursie akademickiej w Warszawie popełnił wczoraj samobójstwo 21-letni student Szkoły handlowej, Romuald Wojtaszczyk. Jak słychać, przyczyną samobójstwa miał być **pojedynek amerykański.**

Mianowicie Wojtaszczyk utrzymywał od dłuższego czasu stosunek z pewną kobietą, która **jednocześnie obdarzała swemi względami innego jego kolegę.**

Z tego powodu przychodziło podobno niejednokrotnie do scen między oboma rywalami. W rezultacie postanowili oni **rozstrzygnąć zatarg na drodze pojedynku amerykańskiego. Wojtaszczyk wyciągnął czarną gałkę i popełnił samobójstwo.**

Kapitan zabił sierżanta

za to, że był ongiś narzeczonym jego żony.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) W sądzie wojskowym w Lublinie zapadł wyrok przeciwko kapitanowi Dobrzańskiemu, który oskarżony był **o zabójstwo sierżanta Jaworskiego.**

Zabójstwo wynikło na tem tle, że **Jaworski był dawniej narzeczonym obecnej żony kapitana Dobrzańskiego,** i utrzymywał z nią bliższe stosunki. Kapitan Dobrzański dowiedziawszy się o tem po ślubie od swej żony, poszukał zemsty na Jaworskim w ten sposób, że zastrzelił go. Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał kapitana Dobrzańskiego na 5 miesięcy twierdzy, lecz ponieważ areszt śledczy kapitana Dobrzańskiego trwał już od sześciu miesięcy, przeto **oskarżonego wypuszczono zaraz po wyroku na wolność.**

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Zagadkowy trup ułana

na Jałowcu za rogatką Łyczakowską.

(Telefonem od naszego korespondenta).

(d) Dziś wczesnym rankiem w rowie w pobliżu koszar 14 pułku ułanów jazłowieckich na Jałowcu za rogatką łyczakowską znaleziono zwłok pewnego ułana. O fakcie tym zawiadomiono komendę miasta, na polecenie której sprawą tą zajęła się żandarmerja wojskowa.

W toku wstępnych dochodzeń stwierdzono na zwłokach kilka ran, a nadto ślady wykazują, że ułan został w całkiem innem miejscu zamordowany, poczem zwłok jego sprawcy przenieśli na odnośne miejsce. Celem ustalenia faktycznego stanu na miejscu zbrodni sprowadzono psa policyjnego.

W chwili, gdy te słowa piszemy, żandarmerja prowadzi dochodzenia. Nazwiska zamordowanego ułana narazie nie stwierdzono.

— POWRÓT GEN. SIKORSKIEGO DO LWOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j) Generał dywizji Sikorski, dowódca O. K. Lwów, wyjechał wczoraj wieczorem z powrotem do Lwowa. Jak donosi „Gazeta Poranna Warszawska" generał Sikorski przez czas pobytu swego w Warszawie poza rodziną i gronem najbliższych przyjaciół nie utrzymywał z nikim stosunków i unikał kontaktu ze sferami politycznemi.

W SPRAWIE NAPADU NA REDAKTORA „SŁOWA POLSKIEGO".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Posłowie Z. L. N. zgłosili wczoraj interpelację do ministra spraw wojskowych z powodu znanego napadu trzech oficerów na redaktora „Słowa Polskiego". Po przedstawieniu faktu napadu oraz umotywowaniu interpelacji, posłowie Z. L. N. zapytują, czy minister spraw wojskowych jest skłonny pociągnąć sprawców napadu do surowej odpowiedzialności i wydać ostre zarządzenia, aby podobne wypadki nie powtarzały się więcej w przyszłości.

Oszustwa leśne

w Samborskiem.

(KD.) Dziś rano rozpoczęła się pod przewodnictwem r. s. o. Kohmana rozprawa w tut. sądzie okręg. przeciw Al. Pryjmiakowi abs. leśnictwa i Julj. Niżankowskiemu, referentowi budowlanemu państw. Urzędu wodnego w Samborze. Akt oskarżenia zarzuca wymienionym, że w r. 1925 sfałszowawszy urzędowe zezwolenie na wyrąb lasów Łopuszanka - Chomin koło Sambora, sprzedali do spółki z wmieszanymi do tego interesu towarzyszami fikcyjne prawa wyrębu Aug. Kellerowi z Katowic. Zapłaciwszy za te fikcyjne prawa zwyż 5.000 złot. spółce oszustów, przystąpił August Keller z wielkiem nakładem kosztów do wyrębu wspomnianych terenów leśnych.

Po kilku dniach na skutek wkroczenia okazało się, że Keller padł ofiarą oszustwa, gdyż ani inspektorat leśny, ani Starostwo nigdy zezwolenia na wyrąb nie wydawały. Również i teren, który pokazano Kellerowi w dniu transakcji okazał się terenem, należącym do innych właścicieli. Rozprawę rozpisano na dwa dni. Dokładniejsze sprawozdanie z braku miejsca podamy jutro.

KADENCJA SEJMOWA NIE BĘDZIE ZAMKNIĘTA PRZED PAŹDZIERNIK.

Warszawa (j) Wicepremjer Bartel miał oświadczyć jednemu z korespondentów zagranicznych, że obecna kadencja sejmowa nie będzie zamknięta przed jej ustawowem zakończeniem, a więc przed październikiem.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d) **WŁAMANIE.** Nieznany sprawca włamał się do mieszkania Józefy Skarbkowej przy ul. Janowskiej l. 23. Zabrał on stamtąd biżuterję, oraz część garderoby, wartości 5000 zł. Poszkodowana Skarbkowa za wytropienie sprawców ofiarowała nagrodę w wysokości 500 zł.

(d) **NAGŁA ŚMIERĆ.** W wagonie pociągu, odchodzącego w kierunku Warszawy, nagle zmarł Maciej Kieszczewski, liczący lat 26, zamieszkały w Dzierążu koło Tomaszowa. Wracał on do domu w towarzystwie żony, Katarzyny, po przebytej 9-tygodniowej kuracji w lwowskim szpitalu.

(d) **SZMUGLOWANIE SPIRYTUSU.** Na dworcu kolejowym policja przytrzymała Izraela Seifa, liczącego 54 lata, właściciela handlu skór w Sądowej Wiszni. Usiłował on wywieźć ze Lwowa 30 litrów spirytusu denaturowanego, który nie był ocechowany przez urząd monopolowy. Seif nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów i nie chciał podać źródła nabycia tego spirytusu, wobec czego oddano go do aresztów.

(d) **WYSZEDŁ I NIE WRÓCIŁ.** Przed kilku dniami z domu przy ul. Kordeckiego 12 a, wydalił się Wacław Pruszyński, umysłowo słabo rozwinięty. Ponieważ do tej pory nie wrócił, policja zarządziła za nim poszukowania.

(d) **ARESZTOWANIE WŁAMYWACZA.** Tej nocy aresztowany został znany włamywacz Bazyli Pyca, zwany „Siko", zamieszkały przy ul. Dekierta 14. Dokonał on włamania do mieszkania Kaz. Korzeniowskiego przy ul. Królowej Jadwigi 27, oraz dopuścił się kradzieży na szkodę Piotra Kubali, zamieszkałego przy ul. Leona Sapiehy 26.

Kronika bieżąca.

24 MARCA — **CZWARTEK** rzym kat.: Ireneusza, gr. kat.: Sofronja.

Temperatura w dniu 23 marca o godzinie 8-mej rano: + 9°C.

TEATR WIELKI
Środa 23. bm. „Carmen" gość. występ p. Michała Hołyńskiego.

TEATR NOWOŚCI.
Środa 23. bm. „Pani Pick na audjencji".

TEATR MAŁY.
— Środa o 7.30 „Potęga reklamy".

APOLLO: Student z Pragi.
CHIMERA: Tancerka z Sewilli.
FATAMORGANA: Indyjski grobowiec, oraz Tygrys z Eshnapury.
KOPERNIK: Panna do wszystkiego, komedja. Strasznie zakochany, farsa amerykańska.
LEW: Królewicz fiołków.
MARYSIEŃKA: Człowiek o stu twarzach.
NOWOŚCI: Narzeczona z Australji. — Pat i Patachon.
PALACE: Pat i Patachon jako chłopcy do rzeczy.
PASAŻ: Galaor i jego sobowtór. — Tygodnik „Gaumonta", — Komedja amerykańska.
ROCOCO: Szał jazz-bandu, oraz komedja.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA. 1074
Piątek 25. marca: Artur Rubinstein, pianista

IMIENINY PREZYDENTA JÓZEFA NEUMANNA dały sposobność zarówno pracownikom miejskim, jak szerokim kołom obywatelskim do objawienia swej sympatji i szacunku dla sędziwego włodarza miasta. Już w wigilję św. Józefa wieczorem był prezydent Neumann przedmiotem serdecznej owacji ze strony pracowników miejskich zakładów elektrycznych, którzy w pochodzie z lampionami, poprzedzanym przez własną doskonałą orkiestrę udadli się przed mieszkanie pp. Neumannów i przez osobną delegację złożyli solenizantowi życzenia. W podobny sposób uczcili swego protektora wychowankowie Bursy im. Dekerta. W sam dzień imienin składali p. prezydentowi życzenia w ratuszu gremium Magistratu oraz urzędnicy poszczególnych działów gospodarki miejskiej i miejskich zakładów przemysłowych przez usta dyr. Kwiatkowskiego, jako przewodniczącego Związku urzędników miejskich. Oficjalne składanie życzeń przez Radę m. musiało być w tym roku przełożone na termin późniejszy ze względu na szereg uroczystości, związanych z programem obchodu imienin marsz. Piłsudskiego. Mimo to w godzinach południowych przesunęło się przez gościnne salony pp. Neumannów mnóstwo osób oraz delegacje licznych zrzeszeń i instytucji publicznych.

Wieczorem w piękny i serdeczny sposób uczcił swego szefa z okazji jego 50-lecia pracy zawodowej personal drukarni i litografji firmy Piller - Neumann. W sali restauracyjnej Hotelu Krakowskiego zgromadziło się kilkadziesiąt osób. W gorących słowach przemówił do jubilata dyr. Włodarski, wręczając mu na pamiątkę piękną tablicę z podobiznami wszystkich członków personalu obu zakładów graficznych. Do głębi wzruszony prez. Neumann podziękował za tę owację, w której widzi uznanie potrzeby wspólnej zgodnej pracy dla dobra ogólnego i dla podniesienia umiłowanego zawodu. Podczas objadu wygłoszono szereg toastów, które rozpoczął prezes gremjum właściciel drukarń p. Wiśniewski. Po nim przemówiali: prezes Stow. drukarzy i pokrewnych zawodów Kusyk, prezes Tow. dziennikarzy pol. Laskownicki, pp. Włodarski, Białynia - Chołodecki, red. Wład. Szenderowicz, Witski i in. Bardzo piękne końcowe przemówienie o potrzebie kierowania się sercem w każdej pracy publicznej i prywatnej wygłosił dr. Józef Neumann i in. Wzruszającą była chwila, kiedy po tem przemówieniu pracownicy unieśli obu swoich szefów na ramiona, wznosząc na ich cześć długo niemilknące okrzyki: Niech żyją! Niezwykle miłe i pełne serdecznego nastroju zebranie pozostanie na długo w pamięci uczestników.

P. SZCZEPAN JELEŃSKI (Bogdan Katerwa), twórca sztuki „Między nocą a brzaskiem“, granej obecnie z wielkiem powodzeniem na scenie lwowskiej, nadesłał do Dyrekcji Miejskich Teatrów — pod datą 15 bm. — następujące dziękczynne pismo: „Szanowny Panie Dyrektorze! Zarówno zawodowa krytyka, jak i liczne głosy publiczności, które doszły do mnie, stwierdzają jednomyślnie, iż wystawienie mej sztuki „Między nocą a brzaskiem“ stanęło istotnie na wysokim poziomie artystycznym, tak niezwykle spotykanym obecnie w teatrach polskich. Zawdzięczać to należy doskonałej obsadzie, pomysłowej reżyserji, ale w pierwszym rzędzie jest to niewątpliwie zasługą rzetelną Dyrekcji Teatru. Miło mi więc, dołączając i swoje do głosów tych szczere uznanie, przesłać Szanownemu Panu Dyrektorowi gorące słowa podzięki. Z wysokim poważaniem. Szczepan Jeleński (Bogdan Katerwa)“.

NA MEMORJAŁ ZWIĄZKU LEGJONISTÓW skierowany do Ministerstwa Komunikacji o zaopatrzeniu emerytalnem nieetatowych pracowników PKP. Ministerstwo Komunikacji wyjaśniło, że „jako czas służby w wojsku polskiem należy uważać czas spędzony przed powstaniem Państwa Polskiego na służbie w formacjach wojskowych uznanych później przez Państwo Polskie, jako Polskie“. Temsamem zaliczono służbę odbytą w Legjonach Polskich.

POWAŻNY DAR NA RZECZ SZKÓŁ POLSKICH. W związku z podjętą obecnie przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego akcją zasilenia bibljotek szkolnych książkami polskiemi Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu zaofiarowała na rzecz seminarjów nauczycielskich na naszych kresach zachodnich i wschodnich oraz na rzecz szkół powszechnych kuratorjum poznańskiego i pomorskiego wydawnictw swych na sumę ogólna złotych 25.000, rozsyłając komplety książek oprawnych, zupełnie gotowych do włączenia do bibljotek szkolnych według wskazówek Min. W. R. i O. P. względnie odnośnych kuratorjów. Przykład godny naśladowania!

ODCZYT O LOTNICTWIE! Staraniem Koła mechaników lotniczych LOPP. odbędzie się dnia 23 bm. o g. 18-ej w sali Tow. im. T. Kościuszki przy ul. Wronowskich 4 — odczyt p. inż. E. Małeckiego pt. Płatowce, część II-ga. Wstęp 30 gr., dla młodz. szkolnej 15 gr.

ZARZĄD POWSZ. WYKŁ. UNIW. I POLIT. donosi, że drugi wykład z serji o psychoanalizie, dra J. Frostiga pt. Pomyłki życia codziennego, odbędzie się w środę 23 bm. o g. 7 (19) w sali Kopernika, gmach Uniw., ul. Marszałkowska 1.

(d) **KIESZONKOWIEC W TRAMWAJU.** Wczoraj wozem tramwajowym z głównego dworca do miasta jechał Władysław Siedlecki, podleśny z Demni koło Skolego. W czasie tej jazdy nieznany złodziej wyjął mu portfel z kieszeni palta, zawierający jeszcze większą sumę. Płaneta był także w Sołonce koło Tarnopola, gdzie wyszły jego zapowiedzi z niejaką Czajkowską, a przed samym ślubem wyłudził od niej 250 zł. i zbiegł w niewiadomym kierunku. — W ten sam sposób ofiarą jego padła Storożanka w Kołodziejówce koło Skałatu. Płaneta nietylko od niej wyłudził 75 zł., ale także w nocy skradł jej złoty zegarek, oraz futro, z któremi to rzeczami uciekł z Kołodziejówki.

Urząd śledczy wzywa tych, którzy wiedzą o miejscu pobytu Planety, aby o tem zawiadomili najbliższy posterunek policyjny i spowodowali przyaresztowanie oszusta.

(d) **SAMOBÓJSTWO SŁUŻĄCEJ.** W poprzednim numerze „Wieku Nowego“ podaliśmy, że służąca Łemczuk rzuciła się z trzeciego piętra w realności przy ul. Nenckiego 1 i poniosła śmierć. Wczoraj policja stwierdziła, że na imię nazywa się ona Rozalja, liczyła lat 26, a pozostawała w służbie u dr. Mareckiego przy ulicy Mochnackiego l. 11.

(d) **ARESZTOWANIA.** Policja wczoraj aresztowała Stanisława Olszewskiego za usiłowane włamanie się do mieszkania w realności przy ulicy Ziemiałkowskiego l. 8, oraz Leopolda Kaubera z Klęparowa, jako podejrzanego o kradzież pieniędzy na szkodę Rózi Friedman, zamieszkałej przy ulicy Weteranów l. 3.

(d) **PRZEBITY NOŻEM.** Niezmany sprawca na ulicy przebił nożem Wilhelma Kowalskiego, mieszkającego przy ulicy Podzamcze l. 5. Ciężko rannego Kowalskiego Pogotowie ratunkowe przewiozło do powszechnego szpitala.

WODA KOLOŃSKA

JOHANN MARIA FARINA
gegenüber dem Julichs-Platz
od roku 1709.

Prawdziwa tylko z czerwonym znaczkiem.
We Lwowie do nabycia u następujących firm:

Piotr Mikolasch i Ska
B. Bohosiewicz, Hetmańska 6,
O. T. Winklera Syn, Rynek,
„Otto“ plac Bernardyński,
Alojzy Hübner, Rynek,
Józef Brück, Sapiehy 57,
D. Rosenberg, Legjonów 37,
B. Baum, Gródecka 60,
Domb i Acht, Legjonów 33,
S. Feder, Sykstuska 7,
Drog. Bleiberga, Gródecka 67,
J. Karp, Zyblikiewicza 51,
S. Reiter, Pasaż Hausmana,
M. Roth, Żółkiewska 10.

Dalsze firmy podamy w następnem ogłoszeniu. 928

Kandydat na męża oszustem.

W ciągu zimy miał się cztery razy żenić.

(d.) Urząd śledczy policji państwowej we Lwowie obecnie ściga listami gończymi niejakiego Stanisława Płanetę liczącego 24 lata, bruneta, niskiego wzrostu. Jest to najpospolitszy oszust, który pod pokrywką zawierania ślubów, naciąga ludzi na różne kwoty. Obecnie objeżdża on Małopolskę Wschodnią, zawiera znajomości z pannami, a następnie wkręca się do ich domów i oświadcza się, a gdy dochodzi już do ślubu, wyłudza pieniądze, czasami nawet popełnia kradzieże, poczem znika i wypływa w innej miejscowości.

W ten sposób w Lewandówce ofiarą jego w styczniu br. padła Julja Adamek na 350 zł., a następnie w lutym Rudkowska na

CZYSTO WIEPRZOWE KIEŁBASY na Święta

poleca 1095

NAJSTARSZA FABRYKA WĘDLIN
Józefa KOTOWICZA
Rynek 25. Lwów Żółkiewska 119.

Z przyrody i techniki.

Z WARSZTATÓW PRZYRODY.

Gdyby ludzi niebyło.

Pośród wodnej pustyni oceanu południowego sterczy ponad wodami „Wyspa Wielkanocna“; hen na południe idą od zwrotnika potężne fale aż do wybrzeża Chile i łamią się na lodach tajemniczych krain bieguna południowego. Wyspę tą spowija groza romantycznej dzikości, ziemia tam wulkaniczna, gorące zródła dymią z wygasłych kraterów, a strumienie lawy skrzepłej kładą się tak spadzistoku brzegom, że zdawać się może, iż znaleźliśmy się na kraterach księżyca. Z tej lawy piętrzą się jakby rzeźbione gigantyczne pomniki, groteskowe głowy o olbrzymich nosach. Stoją tak w szeregu setkami, niektóre do 15 metrów wysokości. Kto je stworzył, kto z gór zrzucił i tak sztucznie wbił w szczeliny ziemi?

Zapewne nie ci biedni mieszkańcy, których tam zastano przy odkryciu wyspy. Musiała przejść tamtędy niegdyś... ludzkość cała, mająca inne środki techniczne — pozostawiła budowle, rzeźbiła w lawie obrazy swych przodków, swych bogów i zginęła bez śladu... przepadła w niepamięci.

A dziś sterczą tylko olbrzymie nosy i wielkie kamienne oczy, wypatrzone ponad szumiącem morzem — niezbadana tajemnica!...

Na takiem miejscu zjawia się człowiek jako istota znikoma!

Pomyślmy, czem byłaby bez niego cała planeta-ziemia? Czem była przed nim, czemby po nim znowu stać się mogła?

Wiemy dziś z całą pewnością, z jaką wogóle można mówić o zdarzeniach odległej przeszłości, że niegdyś nie było człowieka tu... na ziemi.

Tak, dawno temu, bardzo dawno!

Przebył wielką epokę lodową, która rzuciła szwedzkie lodowce aż do Alp i Karpat... Walczył jeszcze z mamutami i olbrzymimi ssakami, a przed tym czasem była owa historyczna epoka, kiedy to w Europie środkowej było tak ciepło, iż rosły palmy, pląsały żyrafy i małpy. Jak daleko wstecz w tym rajskim okresie sięga istnienie człowieka — o to trwa spór.

Śladów niema już żadnych, a gdy się cofniemy do czasów, kiedy tworzyła się kreda, to cały obraz ziemi jest zupełnie zmieniony; tam już nie szukamy człowieka. Gdzie dziś dumnie sterczą Alpy tam w owych czasach faluje morze, a po niem płynie Ichtyozaurus. Ptaki posiadają jeszcze zęby, jak jaszczurki. Ssakiem jest tylko kangur, nawet dzióbak składa jaja, tak ja żółw. W tem towarzystwie człowiek bezwarunkowo znajdować się nie może.

Jak więc rozwiąże się zagadka jego pojawienia się? Tak, jak Nansen na nartach pojawił się w pustej Grenlandji, jak Stanley w bezdrożnym gąszczu środkowej Afryki, tak wówczas pojawił się człowiek, jako pierwszy pionier.

Był on jednak pionerem ziemi, w pełni najbujniejszego życia, od bieguna do zwrotnika — życia, rozwiniętego przez miljony wieków poprzednich. A gdyby wcale nie był przyszedł człowiek?

Człowiek jest szczytem inteligencji na ziemi. Bez człowieka światło planety skurczy się, jakby w mętny płomyczek mimo wszystkich palm niebosiężnych, łąk kwietnych, mimo wszystkich smoków i mastodontów po morzach i bagnach.

Czemby bez niego była ta cała reszta zwierzęcego świata? Nie można zapominać, że wykreślając go z całości, wykreślamy tem samem jeszcze i kawał świata zwierzęcego i roślinnego. Brzoskwinie i gruszki na naszych stołach, przepych barw grzędy tulipanów i georginji i zapach róż w naszym ogrodzie, koń wyścigowy i pies, gołąb na dachu mieszkania, i trzoda w stajni — wszystko to jest dopiero dziełem człowieka i razem z nim zniknęłoby — znowu — jako niestworzone.

Niegdyś, w zaczątkach życia, była roślina bez wątpienia tworem najstarszym. Roślina czerpie swe pożywienie bezpośrednio z ziemi, z mineralnych surowców. Zwierzę tego nie potrafi. Musi pożerać rośliny lub inne zwierzęta, by móc istnieć — jako przystosowanie do roślin przedstawia niejako już drugi stopień rozwoju życia. Ale właśnie posiadało już od dawna i bez porównania korzystniejsze warunki i możliwość bytowania. Korzeniami swemi musi roślina trzymać się ziemi; zwierzę — wolne, mogło pójść w dalekie wędrówki. A stała się ta wolność cudowną karmicielką jego rozwoju duchowego.

We wszelkiem stnieniu tkwiły pierwiastki duchowe.

Ale w roślinie jakby zakrzepły. Jeśli mimoza za dotknięciem zwija swe zielone listeczki, to przeczywamy w niej wrażenie. Zdaje się nawet, jakoby to wrażenie przechodziło z listka na listek jak w nerwach. Ale jest to tylko cieniem tego, co w państwie zwierzęcem stało się słońcem. A mimo to możnaby stwierdzić, że i bez zwierzęcia mogłaby roślina wznieść się na jakiś wyższy szczebel. Mrówka była o wiele dawniejszą mieszkanką ziemi, niż człowiek, była bezsprzecznie królową inteligencji, aż do czasu, gdy pierwsza stopa ludzka dotknęła ziemi. Posiadamy skamieniałe resztki mrówek w formacji jurajskiej, która patrzyła na Ichtyozaura.

W połowie tej trzeciorzędnej formacji, kiedy to w Europie środkowej było tak ciepło, iż rosły palmy, (wtedy nawcześniej mógłby pojawić się człowiek), szumiały na wielkich równinach między Renem a Dniestrem olbrzymie bory świerków, tak bogatych w żywicę, iż spływała obficie i krzepła w bursztyn. Gdy bursztyn był jeszcze słodką żywicą, przylepiały się tysiące łasujących owadów i utrzymały się w bursztynie po dziś dzień, tak że wyraźnie można je rozpoznać i w kawałach z nad Bałtyku.

Jakkolwiek małemi były te zwierzęta, to przecież mówić można o pewnym rodzaju panowania tychże w owych niezmiernych pra-lasach trzeciorzędnej epoki.

Mrówka nauczyła się życia zbiorowego i doprowadziła do podziału na stany. Wychowała sobie mszycę na zwierzę domowe, na dojną krowę. Zawarła z mszycą przymierze, jakie tylko człowiek mógł kiedykolwiek zawrzeć z zwierzęciem domowem. Prowadziła okrutne wojny z sąsiadniemi państwa mrówek, a z jeńców czyniła niewolników.

Gdy człowiek w pierwotnym lesie trzeciorzędnej epoki, stanął przed rolnem państwem mrówek, był on synem przyrody, dzikim, bez kultury i nie miał pojęcia, że znajduje się w obliczu prastarej kultury mrówek, trwającej już od miljonów lat...

Choć jednak mrówka zdobyła kulturę społeczną i poniekąd gospodarczą — zastygła, skamieniała w swoim rozwoju. Nie wzniosła się już wyżej...

I teraz możemy jasno zrozumieć, co było przyczyną tego? — oto nie zdobyła się na użycie narzędzi! Dysponowała tylko naturalnemi, własnemi nogi, szczęki, różki były organami pracy.

Człowiek sam stworzył kulturę — młot, dłuto, dźwignię, nóż, te pierwsze narzędzia i rozwijając technikę potęgą ducha — stał się panem ziemi, najwyższym władcą świata.

Mrówce brakowało ręki do tego, prawdziwego daru nieba, danego człowiekowi.

A obecnie na wysokim stopniu rozwoju umysłowego, potęgi techniki, spostrzega człowiek, iż ta mała wzgardzona mrówka, jest istotą, która współzawodniczy z jego kulturą i to nawet kulturą etyczną!...

Jakie to zadziwiające wspaniałe drogi ewolucji kształtów materjalnych... ewolucji ducha... w tajemniczych głębiach warsztatów przyrody; rodzące zagadnienia życia, zagadnienia bytu i duszy ludzkiej!

Inż. Edmund Libański.

ZDROWIE WASZE
i WASZYCH DZIECI
podnosi i utrzymuje
znany środek wzmacniający
BIOMALZ
We wszystkich aptekach
i drogerjach.
913
BIOMALZ

Gaz świetlny z wód ściekowych.

W okręgu Teltow pod Berlinem budowana jest obecnie nowa fabryka gazu wedle systemu wypróbowanego od lat już w Anglji i Ameryce. Oto wody ścieków z wielkiego Berlina prowadzone na żyźnienie pól służyć mają do otrzymywania gazu o znacznej wydajności opałowej dla celów gospodarczych.

Gazownia wytwarza dziennie 750 metr kubicznych gazu, który zaopatrywać może 1200 rodzin w gaz do kuchen i opału.

Rycina daje nam wgląd w jedną z olbrzymich wież zbiornikowych, skąd oczyszczone wody tłoczone są ponownie do zraszania pól (nawóz płynny).

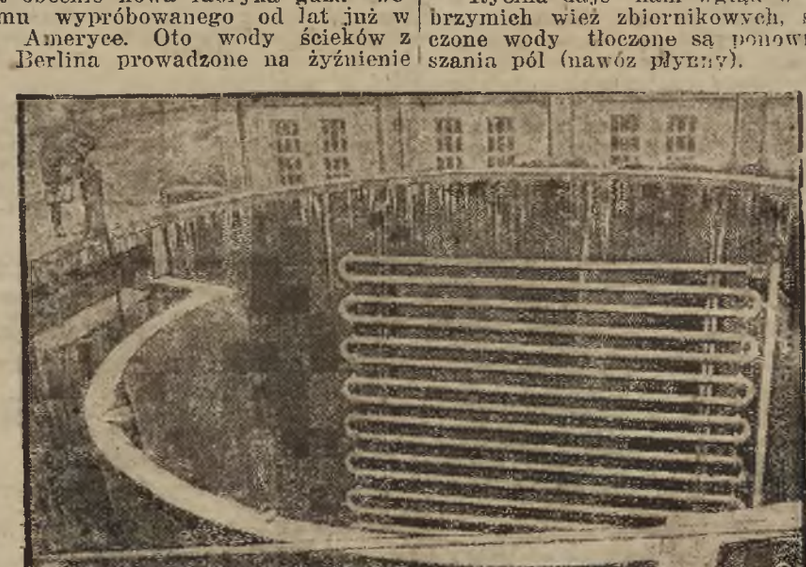

Z sali koncertowej.

Wieczorowi „Słowa i muzyki w poezji polskiej“ poświęcił kolega mój po porze obszerniejszą relację, zajmując się „słowem“, które padało z ust p. Wandy Siemaszkowej, relacja moja zatem jest uzupełnieniem tylko tyczącem się strony muzycznej wspomnianego wieczoru, w czasie którego wystąpił jako solista i akompaniator dr. Henryk Günsberg, znany nam z estrady koncertowej. Tym razem zakres jego świadczeń rozszerzył się, ponieważ w program wprowadzono jeden numer poświęcony wyłącznie muzyce. Dr. Günsberg odegrał dwa utwory Chopina, a to: Preludjum 15-te i Polonezа as-dur, ponadto piękną Legendę Różyckiego. O grze koncertanta wyrazić się muszę z poważaniem uznaniem. Tak Legenda, jak i oba utwory Chopina były zagrane bardzo prosto i w tem ich uroku tkwiło prawdziwe piękno wykonania. Dużo poezji miała Legenda, subtelnie traktował dr. Günsberg Chopinowskie Preludjum, sporo rozmachu wykazał w jego interpretacji Polonez. O akompaniamencie dra Günsberga nie piszę; relacjonowałem o nim szczeg-

nokrotnie, dodać więc tylko mogę, że i tym razem wywiązał się ze swej roli bardzo dobrze, akompaniując do cudnego Tetmajerowskiego: Na Anioł Pański (muzyka Karłowicza) i do pełnej wdzięku Wizji Babuni Bełzy (muzyka T. Wołowskiego).

„Głossy św. Teresy“ Krasińskiego, mówiła p. Sienaszkowa na tle improwizacji organowej. Uważam, że organy, jako instrument towarzyszący deklamacji, są za silne, co się uwydatniało tem więcej, że deklamatorka wygłosiła utwór — za kotarą. Ponadto trudno mi się pogodzić z formą improwizacji do utworu poetyckiego, zwłaszcza takiego, jakim są Głossy św. Teresy. Uważam, że słowo musiałoby tu odpowiadać absolutnie muzyce i na odwrót, by wrażenie było istotnie silne. Nazwiska improwizatora program nie zawierał.

Prof. Lesław Jaworski.

Sport.

P. Z. P. N. a Liga.

Nadesłanego nam przez L. Z. O. P. N. komunikatu P. Z. P. N-u nie umieszczamy z powodu jego zupełnej nieaktualności. Ogłaszanie, że żaden klub poza założycielami nie wstąpił do Ligi — jest **wprowadzaniem opinji publicznej w błąd** (a zatem czyje pogłoski są kłamliwe?).

Odruch społeczeństwa jest, to prawda, ale kierunek się wyraźnie przeciw samowładcom krakowskim!

Rygory wolno stosować — kara jest jednak śmieszną wobec tych klubów, które powiedziały 3 tygodnie temu jeszcze, że nie **uważają się za członków P. Z. P. N-u! Niewoli w Polsce niema!** Sfery zagraniczne są nam na razie obojętne — za polskie pieniądze możemy mieć w kraju tuziny doskonałych drużyn zagranicznych — przyjaźń p. Cetnarowskiego z p. Meislem w tym kierunku nie zaważy!

Że władze wojskowe nie noszą się zgoła z zamiarem zlikwidowania **„nieudałej chęci przewrotu, nie podyktowanej ani potrzebą chwili(!) ani jakimkolwiek motywem sportowym(!), a najmniej zdrowym rozsądkiem“**(!) świadczy fakt, że oficerowie, stojący na naczelnych stanowiskach w Warszawie, objęli prezydjum Ligi, za wiedzą i zgodą swych przełożonych!

Cracovio! naważyłaś sobie piwa i nie widzisz sposobu wybrnięcia z tej kabały. Trudno, kto jest krnąbrny i nie chce rozmawiać z mistrzami najlepszych okręgów w Polsce, musi ponieść karę.

Miejsce do Ligi państwowej stoi otworem, wpierw należy jednak wygrać mistrzostwo Polski I. Ligi!

Jest to coprawda przykre, ale konieczne!

Z lekkiej atletyki.

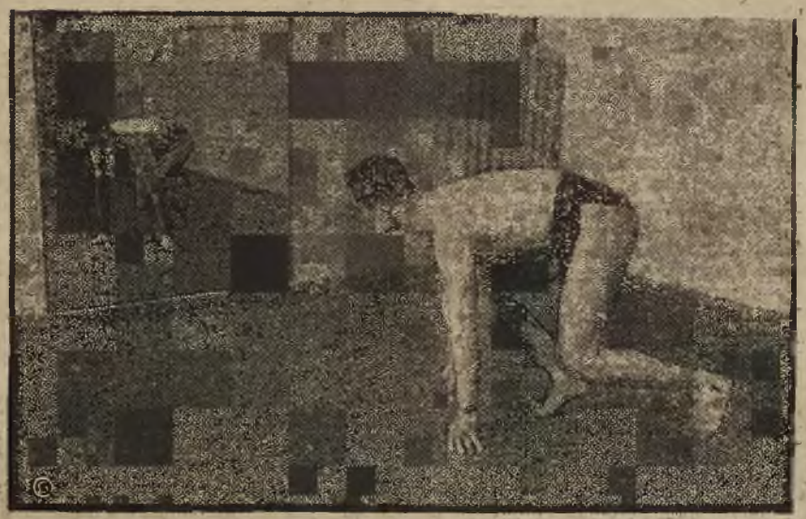

W czasie zawodów lekkoatletycznych w Norymbergji pobił młody sprinter Körnig mistrza niem. Houbena. Zwycięstwo swoje zawdzięcza Körnig głównie doskonałemu startowi, wyćwiczonemu, jak sam wyznaje, w codziennych próbach przed lustrem. — Rycina nasza przedstawia młodego zwycięzcę w czasie ćwiczeń przed lustrem.

WYNIKI SPORT. Z NIEDZIELI.

Polonja warszawska nie przegrała zawodów z Turystami 3:0, lecz wygrała je 6:5. Turyści prowadzili do pauzy 3:0.

Zawody zagraniczne.

Belgrad — Budapeszt 3:2 (2:2).

Zawody rewanżowe 3:3.

Preszburg. Bratysława — Wiedeń 1:7 (0:1).

Graz. Wacker (Wien) — Sturm 1:1 (1:1).

Berno moraw. B. A. C. (Wien) — Morawska Slavia 3:3 (1:2).

OSTATNI KONKURS SKOKÓW W ZAKOPANEM.

Konkurs skoków w Jaworzynce, urządzony przez Sekcję Narciarską Towarzystwa Tatrzańskiego, zgromadził przy starcie 22 zawodników. Najlepsze skoki poza konkursem uzyskał Sieczka Stanisław 33 m. Warunki śnieżne, jak na wiosenną porę, całkiem dobre. Pierwsze miejsce zajął Bronisław Czech (SNTT) nota 17.958, skoki: 29, 30.5 i 30 m., drugi Sieczka Stanisław (Sokół) nota 17,874, skoki: 26, 27 i 28.5, trzeci Roozmus Andrzej, nota 17,548, skoki: 26.5, 28 i 28, czwarty Mietelski (Sokół), nota 17,247, skoki: 27,5, 24 i 28,5, piąty Zajdel Tadeuszy (3 psp) nota 16,291, skoki: 25,5, 24 i 26, szósty Maruszcz (SNTT) nota 15,816, skoki: 23.5, 26 i 25, siódmy Motyka Stanisław (SNTT) nota 15,249, skoki: 20, 23,5 i 23, ósmy kpt. Spieler Ernest (3 psp) nota 13.125, skoki: 20, 19 i 20, dziewiąty Żytkowicz, nota 13.000, skoki: 27, dziesiąty Lankosz, nota 12,812, skoki: 25.

Forma Lankosza i Żytkowicza jest bardzo niestała.

GRY O PUHAR DAVISA WYLOSOWANE. — POLSKA GRA Z BELGJĄ.

Uroczyste losowanie rozgrywek o puhar Davisa odbyło się w Białym Domu w Waszyngtonie w obecności prezydenta Stanów Zjednoczonych Colidge'a i 25 reprezentantów dyplomatycznych państw, biorących przez swoich tenisistów udział w tej największej konkurencji tennisowej. Pierwszą kartę wyciągnął prezydent Colidge, był to los Czechosłowacji, drugą z rzędu została wylosowana Grecja. Polsce przypadło rozegrać b. r. mecz z Belgją. Reprezentować nasz kraj będą prawdopodobnie pp. Czetwertyński, Prenn i Kleinadel.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Dr. M. FEURING ordynuje w chorobach wewnętrznych od 3 do 5. — Prześwietlenie Roentgenem. — Leczenie Diathermią. — Lwów, PLAC SMOLKI 5 (Kino Marysieńka). Tel. 41—59. 16675

DENTYSTA
MARCIN RAPS
POWRÓCIŁ 16689
LWÓW, ULICA SYKSTUSKA L. 14.

LEKARZ-DENTYSTA **BRODSKA - BATLIN**
Lwów — HETMAŃSKA 24 681
Ord. w chorobach zębów i jamy ustnej. Wykonuje wszelkie roboty techn. dent. **na spłatach ratalnych.**

Dentysta Dr. Z. RENNER
pl. Unji Brzeskiej 1. Leczenie lampą „Solux“.
Dla sfer urzędn. i robotnicz. **ceny zniżone.** 746

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. I. MUND b. sek. szpit. wied. i wowsk., ord. 8—9 i 2—6, w niedzielę 9-1, **Lwów, Asnyka 1** (róg Pańskiej). Tel. 48-01. 750

Krynica
Pensjonat „JAKUBÓWKA“
poleca od 1 maja pokoje słoneczne w pobliżu nowych łazienek, wikt wykwintny, na żądanie kuchnia dyjetyczna. Zgłoszenia do 1 maja, ul. Listopada 5, II. p. drzwi 5, 11—12. Tel. 29-22. 16661

WSZELKIE ZAMÓWIENIA
i najdrobniejsze naprawki, solidnie i **bajecznie tanio, jak przed wojną,** wykonuje **EDMUND MARJAN BEER, Jubilier i Złotnik — Lwów, Chorążczyzna 7.** 16698
Rok założenia firmy **1905.**

Na ogólne żądanie Pań
przyjechałem z Warszawy, by prowadzić przez jeszcze jeden miesiąc 14-dniowe lekcje wyrobu oryginalnych dywanów perskich ułatwionym sposobem na ramach. Lekcje dwugodzinne odbywają się w ciągu całego dnia. Wpisy przyjmuje się, jakoteż informacyj udziela się od g. 10—13 i od 15—18 w filji wytwórni dywanów Litwinowicza, Lwów, Zyblikiewicza 18. Tamże przyjmuje się dywany do naprawy. 16678

NIEZAWODNY ŚRODEK

przeciw reumatyzmowi, gośćcowi, kurczom mięśniowym, nerwobolom i tym podobnym dolegliwościom, najlepszem nacieraniem jest

ICHTIOMENTOL

Przeszło 5000 podziękowań i blisko 200 atestów ze strony lekarzy, klinik i szpitali — świadczą najlepiej o wartości leczniczej tego nacierania.

ICHTIOMENTOL jest do nabycia we wszystkich aptekach w Polsce lub wprost

w Laboratorjum chemicz. apteki Dra SZYMONA EDELMANA w SAMBORZE Nr. 4. 715

ALBORIL
PŁATKI MYDLANE

251

SÓL ZDROWIA D-ra CARO

jest niezbędną dla wszystkich, uskarżających się na złe samopoczucie. Pobudza ona przemianę materji i działa niebywale szybko na właściwy skład krwi, tak, iż w krótkim czasie zjawia się poczucie zdrowia i siły, jakiego się nawet poprzednio nigdy nie odczuwało, spróbujcie czemprędzej. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych lub wprost od nas. Większe pudełko Zł. 5.—, wystarczające na dłuższy czas, Dr. HUGO CARO, G. m. b. H., GDAŃSK. 952

GUMA HYGJEN. stanowi zupełną nowość. Aby

każdy mężczyzna mógł się przekonać, wysyłamy za przedstawieniem poniższego kuponu

1 SZT. BEZPŁATNIE.

Do Firmy B. PRUSIEWICZ Poznań Pl. Nowomiejski 7

Upraszam o wysłanie 1 szt. Panzerette pod moim adresem: . . . . . .

(Wiek Nowy, Lwów) 924

Inż. DUNIN i TARAPANI

Lwów, plac Bernardyński l. 11. Telefon 13-73.

Wyłączne przedstawicielstwo na Małopolskę Towarz. dla Przemysłu Rolnego, Warszawa

Przedstawicielstwo Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury.

SPECJALNOŚĆ: Stacje benzynowe uliczne. Beczki żelazne i ocynkowane. Zbiorniki sklepowe na naftę. Blacha falista. — Budynki. Garaże z blachy falistej. Blacha specjalna do krycia dachów. Resory do Fordów. 16603

PIERWSZORZĘDNE NASIONA

GOSPODARCZE WARZYWNE KWIATOWE i LEŚNE

poleca w wielkim wyborze

B. HOZAKOWSKI, Toruń (Pomorze)

Skład i Hodowla Nasion — Zakłady Ogrodnicze.

(Ilustrowany cennik główny wysyłam na żądanie bezpłatnie). 1046

OBUWIE RÓŻNE
UBRANIA MĘSKIE
PŁASZCZE DAMSKIE 16680

L. T. Skrzypek

PASAŻ MIKOLASCHA.

Najlepsze. Najpiękniejsze. Najtańsze. Proszę się przekonać!

POT

NÓG, RĄK I PACHWIN usunie pewnie puder „CSAVE“ pakiet Zł. 1.—

WYŁĄCZNY SKŁAD

S. FEDER, Lwów SYKSTUSKA 7. 1098

Najtańsze źródło różnych mebli nowych współczesnych i starożytnych wszelkiego rodzaju, wielki wybór garniturów salonowych poleca firma **LIPPER, Kopernika 17.** 1096

NAJTANIEJ Konfekcja Dziecinna

SUKIENKA wełniana od 8 zł. PŁASZCZYK w najnow. fasonie od zł. 20 poleca „NIEWIASTA“ w sklepie Eisenberga, Lwów, Jagiellońska 11e 7/23

Magazyn konfekcji damskiej

MÜLLER i BEER

Lwów, ulica Rutowskiego 6

poleca najnowsze modele wiosenne po cenach najniższych. 1080

Gramofony tubowe, bezlubowe, walizkowe, oraz PŁYTY krajowe i zagran. po cenach najniższych sprzedaje firma

MALWINA ROSENMANN

Lwów, ul. Jagiellońska 17, telef. 17-25.

Warunki dogodne. 982

Szpetne owłosienie na rękach i nogach, jak również 25

WĄSY U PAŃ

można usunąć natychmiast i bez bólu, dzięki użyciu **ANTARINU i olejku ANTARINOWEGO.** Gwarantowana nieszkodliwość. — Koszt kuracji zł. 9·—. **Dr. Caspary i Ska, Gdańsk,** Oddz. 8.

Łożyska kulkowe szwajcarskie po najniższ. cenach, artyk. techniczne i narzędzia, poleca: **M. Emroch, Lwów Gródecka 1.** 1012

MAGAZYN KAPELUSZY

ZOFJI HAND

poleca wielki wybór wiosennych modeli i sportów. 16691

PASAŻ HAUSMANA 7.

Dla modniarek DRUTY ŻELAZNE obwleczone bawełną dostarcza własnego wyrobu **Z. NESTEL, Lwów, Brajerowska 12.** Grosistom znaczny rabat. 1063

Największy wybór **pończoch gumowo-jedw.** przeciw żylakom i zgrubieniu nóg **„Chirurgia“** Lwów, 990 Jagiellońska 15

Czytajcie „Wiek Nowy“.

KTO SZUKA dobrej klijentell wśród najszerszych warstw

KTO CHCE znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,

KTO SZYBKO pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

KTO ZNALAZŁ zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi,

NIECH OGŁOSI się natychmiast we

WIEKU NOWYM

najpoczytalniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam

SOWICIE WYNAGRADZA

wydatki uczynione na ogłoszenia.

TAPETOWANIE POKOJI, STORY
DO OKIEN, krycie mebli, materace włosienne, fotele do spania — wykonuje solidnie i tanio
LEON MATWIJOWSKI
ULICA CHORĄŻCZYZNY 8. Telefon 40—11 (naprzeciw Kina „Apollo“). 16182

Zwracamy się do wszystkich!
Zechcijcie skosztować wyroby szwajcarskiej fabryki czekolady
G. G. LARDELLI, WARSZAWA
a pewni jesteśmy, że stale nasze tylko słodycze jadać będziecie przekonawszy się o ich pierwszorzędnej jakości. Polecamy jako jedyne pod względem dobroci 963
Irysy śmietankowe (tak zw. „Stolwerki“)
Ciągutki kremowe
Czekoladki deserowe w kilkudziesięciu odmianach
Czekolady tabliczkowe w różnych smakach.
Cukierki atłasowe czekoladą nadziew.
Bombonierki, konserwy i wiele innych.
Zastępstwo na Małopolskę i Śląsk
Związek kupców „Alliance“ Sp. z ogr. odp.
Kraków, Biuro i hurt. Rynek gł. 33.
Sklep detaliczny ul. Szewska 11.
ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE.

591

AUTOBUSY na podwoziach ciężar. — marki
„FORD“
dostarcza **„ESHAPE“ Ska z o. p.**
Lwów, Akademicka 15. — Tel. 4—69. 614

Łóżka mosiężne i żelazne
Łóżeczka dziecinne fmy Konrad Jarnuszkiewicz Tow. Akc. w Warszawie poleca najtaniej
604 **STEIL i SPÓŁKA**
Lwów, Kazimierzowska 20, Tel. 33-59

Posad poszukują

KASJERA lub inkasenta posadę obejmie człowiek młody, dobrze się prezentujący i trzeźwy. Złoży kaucję. Listy pod W. G. do Adm. Wieku. 16205

WDOWA wiek średni, — bezwzględnie uczciwa, pracowita, oszczędna, umiejąca gotować i całą gospodarkę, lubiąca wieś, szuka zajęcia na wyjazd lub we Lwowie. Listy do Admin. Wieku pod „Wieś“. 16396

ZDOLNY SZOFER poszukuje posady. Listy pod „H“ do Adm. Wieku. — 15802

CHŁOPIEC ogrodowy, rok początków, poszukuje posady pod kierownictwem fachowego ogrodnika. Listy pod „Chłopiec“ Adm: Wieku. 1076

DŁUGOLETNI Dyrektor piekarń robotn. jakoteż długoletni kierownik piekarń maszynowych w Warszawie, Wiedniu i Czerniowcach, Polak, lat 40 — poszukuje posady kierownika: energiczny, siła pierwszorzędna. Listy do Adm Wieku pod „Kierownik Piekarni“. 15792

POMOCNIK HANDLOWY, z działu kolonialno — śniadankowego i korzennego, poszukuje posady od zaraz; miejscowość obojętna. Listy pod „Pomocnik“ do Adm. Wieku. 1077

PANNA intel. poszukuje posady do gospodarstwa do jednej osoby. Listy pod „Młoda“ do Admin: Wieku. 16458

RZĄDCA — EKONOM poszukuje posady od zaraz; religja rzym. kat., lat 25, z dobrym charakterem, — z dłuższą praktyką — po wielkich folwarkach, — z bardzo dobremi poleceniami, energiczny, uczciwy, żonaty. Zgłoszenia — Marjan Głodziński, Brzuchowice, koło Lwowa, — willa „Lolo“. 9137

ZDOLNA, samodzielna — krawczyni, — specjalistka konfekcji dziecinnych — szuka pracy w domach prywatnych. Listy pod A. N. do Admin. Wieku. 9148

KRAWCZYNI samodzielna, zdolna, szyjo po domach prywatnych suknie, płaszczy i rzeczy dziecinne. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod „Hanusia“. 9149

POMOCNIK gospodarczy, okonom, pod zarząd lub jako inny urzędnik kancelaryjny rolny, z niższą szkołą dublańską, starszy człowiek, stanu wolnego, z długoletnią praktyką — w różnych gospodarstwach w najróżnorodniejszych metodach, z chlubnemi świadectwami, człowiek pracy, rzadkiej sumienności — (szczególniej w ręku zawodowych rolników bardzo cenny człowiek) poszukuje miejsca na stół zaraz. Łaskawe zgłoszenia z podaniem poczty i powintu do Adm. Wieku Nowego, ul. Sokoła 4, pod „Pomocnik gospodarczy“. 9150

OSOBA lat 26, poszukuje posady do 1 lub 2 osób. z dobremi poleceniami. — Łaskawe zgłoszenia pod „Pracowita“ do Admin: Wieku. 16632

LEPSZA osoba, pracowita, bezwzględnie uczciwa, poszukuje posady do samoistnego zarządu domem. — Łaskawe zgłoszenia pod „Janina“ do Adm. Wieku 16633

KUCHARKA intel. poszukuje posady do 1 lub 2 osób. Adres: Sadownicka 8 parter, p. Zatorowa. 16619.

DAM jedno miesięczną pensję temu, kto wyrobi posadę biurową, inkasenta lub handlową. Listy pod „Posada“ do Adm. Wieku 16617.

ZDOLNA manikurzystka obejmie posadę od zaraz. Listy pod „Manikurzystka“ do Adm. Wieku. 16568

ZDOLNY ozeladnik krawiecki poszukuje posady. Listy pod „Igełka“ do Adm. Wieku. 16616.

POSZUKUJĘ posady do samego gotowania z dochodzeniem. Wagilowicza 2, drzwi Nr. 1. 16608.

STARSZA intel. osoba — izraelitka, oszczędna, gospodarna, poszukuje posady gospodyni u wdowca. Listy pod „Zarządczyni“ do Adm. Wieku. 16607

STARSZA panna poszuku je pracę do samoistnego zarządu domem. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Jotes“. 16593.

SEMINARZYSTKA po maturze, szuka posady do dzieci w lepszym domu. Wymagania skromne. Listy pod O. C. do Admin. Wieku. 16591

STARSZA osoba zajmie się nadzorem mieszkania nauczycielki lub księdza podczas wyjazdu na święte powietrze właścicieli. Aniela Mokrzycka, ulica Zielona 43. 16585

SAMOISTNY buchalter — korespondent, piszący na maszynie poszukuje zajęcia. Listy pod „Amerykanka“ do Adm. Wieku. 16584

LOKALE

3—4 POKOJOWE mieszkanie, w centrum, poszukuję na atelier dentystyczne. Zgłoszenia pisemne pod „Majętny“ do „Warszawianki“, Lwów, Żyblikiewicza 5. 16590.

FRONTOWY salon i sypialnia, eleganckо umeblowane, z przedpokojem, łazienką, wynajmę jednej lub bezdzietnym zamożnym, najchętniej z pierwszorzędnem utrzymaniem. Listy pod „Igepe“ Adm: Wieku. 16647.

LOKAL sklepowy narożny przy ul. Żyblikiewicza, do wynajęcia. Wiadomość ul. św. Marka 2, I. p. 16631.

KAWALER szuka mieszkania kątem z wiktem. Listy pod „Gaitol“ do Adm Wieku. 16624.

POSZUKUJĘ pokoju dla zamagazynowania owu po kojowego urządzenia. Listy pod „Szybkość“ Adm: Wieku. 16636.

LOKAL przemysłowy, obszerny, jasny, suchy, zajazd, woda, elektryka, kanał do wynajęcia. Ulica Wołyńska 14. 16640

2 POKOJE z kuchnią nie umeblowane poszukuję zaraz. Listy pod „Macjan“ do Adm. Wieku. 16651

JEDNA osoba poszukuje 2 pokoje, kuchnia, komfort, w pobliżu parku Kilińskiego za rocznym czynszem wprost od gospodarza. Laskawe listy pod „Emeryt profesor“ Admin. Wieku. 16650

POSZUKUJĘ 3—4 pokoi z kuchnią, przynależnościami, blisko przystanku tramwajowego, dzielnica obojętna. Listy do Adm. Wieku pod „Korber“. — 16626.

1 POKOJE ewentualnie jeden z kuchnią poszukuje za rocznym albo dwu rocznym czynszem. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Rychło“. 16625

POSZUKUJĘ mieszkania letniego, całą willę o 3—5 pokojach i kuchnią w miejscowości blisko Lwowa i kolei. Listy do Administr. Wieku dla „Dzieci“. 16630

POKOJU z kuchnią, poszukuje samotna starsza wdowa po wyższym urzędniku w okolicy kościoła św. Elżbiety za rocznym lub dwu rocznym czynszem od zaraz. Listy pod „Elżbiety“ do Administr: Wieku. 16587.

KTO POŻYCZY 1.000 dolarów na dobry podkład — temu za procent dam dwa pokoje z kuchnią z komfortem w nowej kamienicy. Listy pod „Dobry podkład“ do Admin. Wieku. 16579

POKÓJ umeblowany dla dwóch osób, ewentualnie małżeństwa; używanie łazienki. Tarnowskiego 5, — parter na prawo. 16577

POSZUKUJĘ pomieszkania kawalerskiego jedno lub dwu pokojowego z łazienką w śródmieściu. — Listy pod „321“ do Adm: Wieku. 16572.

ZA MIESZKANIE zapłacę czynsz miesięczny i będę wykonywał poprawki w kamienicy w zakresie murarskim. Możliwe za dozorce. Listy pod „Poprawki“ do Adm. Wieku. 16451.

NAUKA

EKSTERNI, pragnący się przygotować do matury gimnazjalnej w ciągu półtora roku, wpisać się mogą na najlepsze Kursa „Eksternista“, Długosza 9. 16347

STENOGRAFJI WYUCZA darmo listownie Redakcja Stenografa Polskiego, — Warszawa, Szczygla 12. — 992

MATEMATYKI, geometrji wykreślnej, polskiego, niemieckiego, rysunków (egzamina, matura), uczą profesorowie gimnazjalni. Ul. Batorego 34, czwarte piętro. 16295

KURS medniarstwa uczenicy Virot w Paryżu i mistrzyni Cechu Warszawskiego. Piekarska 3, I. p. 16410

KTO NAUCZY SZYCIA krawatów. Listy do Adm: Wieku pod „Krawatki“. 16695.

WIEDEŃKA udziela konwersacji języka niemieckiego. Listy do Admin: Wieku pod „Wiedenka“. 16672.

1 ZŁ. ZA GODZINĘ, samienna pomoc w zakresie gimnazjalnym, wszelkie egzaminy. Zgłoszenia: Zarański; Chorążczyzna 17 — II. p. 16373

WYUCZAM szybko gry na fortepianie. Tańce, operetki w sześciu miesiącach. Ceny niskie. Akompaniament do śpiewu. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Dyplomowana“. 16288

SZYBKĄ ułatwioną metodą wyuczam gry na fortepianie; można ćwiczyć; ceny niskie. Bilińskich Nr. 6 A, drzwi 14. 16694.

WYUCZAM w jednym miesiącu najmodniejszych wyrobów włóczkowych, białych i kolorowych haftów. Opłata bardzo niska. Ulica Jachowicza 17, II. piętro, na prawo. 16682.

STUDENT Politechniki — udzieli lekcji tanio. Listy pod „13“ do Administr: Wieku. 16652

CHARLESTON, Black — Bottom, Fox—Trott, Tango, Blues, Boston. W sobotę perfekcja (DANCING) Początek o godz. 7-mej (19). Dobór towarzyski — ścisłe przestrzegany. — Przyjdź! Zobaczi Musisz tańczyć! Wstęp wolny. — SZKOŁA TAŃCÓW udziela przy współudziale pierwszorzędnych sił fachowych LEKCJE TAŃCÓW, ulica Rutowskiego l. 23, II. p. Osobne Kursa dla dorosłych w dystyngowanych zamkniętych kołach. 16623

STUDENTKA filozofji poszukuje lekcji z zakresu szkół gimnazjalnych lub powszechnych, za skromnem wynagrodzeniem. — Specjalność: filologja, matematyka. Łaskawe zgłoszenia pod „Filologja“ do Adm. Wieku. 16601.

AKADEMIK udziela lekcji francuskiego, niemieckiego, angielskiego. Listy pod „Romanista“ do Adm. Wieku. 16589.

ZGUBY

ZGUBIONĄ książkę wojskową Gołoj Hryńko, wydaną przez P. K. U. Kamionka Strumiłowa, unieważniam. 9146

WILCZUR zbłąkany — a przytrzymany we czwartek przedpołudniem, jest do odebrania Piekarska 18 u dozorcy. 16496

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Gródek Jagielloński. Omelan Jan. 16475

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Chudzikiewicz Franciszek. 16445

ZGUBIONO legitymację kolejową Stryj Nr. 53709 na nazwisko Hena Tadeusz Znalazca łaskawie zwróci za solidnem wynagrodzeniem Plac Bema Nr. 1. — 16665.

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów — powiat na nazwisko Maks Weiser 16574.

ROZMAITE

ZARZĄD Gminy Zamarstynów posiada plac rentujący się, dogodny do sprzedaży naczyń blaszanych porcelanowych, fajansowych, kamionnych, glinianych oraz tekstylji i obuwia. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Gminy Zamarstynów, między godz. 11—1. 1068

AKUSZERKA samotna — przyjmuje panie. Józefata 3, parter, B. Beutschman. 15826

DO LOKALU w śródmieściu, towary bławatne, — poszukuje spólnika, najchętniej fachowca z branży tej samej, ewentualnie innej. Listy do Admin: Wieku pod „Obrotny“. — 16539

AKUSZERKA SEKUŁA, przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 16564

NEONILA TANIACZKIEWICZ, sierota po byłym posle do parlamentu austr. i księdzu gr. kat., siostra śp. Dra Taniaczkiewicza, złamawszy rękę, nie jest w możności zarobić sobie choćby na najskromniejsze utrzymanie. — Będąc w skrajnej nędzy, prosi litościwych o pomoc. — Bogdanówka 1 A, Lwów 15 Gazety amerykańskie proszę o przedruk. 9147

POSZUKIWANY zdolny, zawodowy fotograf jako spólnik bez kapitału — do dobrze prosperującego zakładu we Lwowie. Dzierżawa nie wykluczona. — Listy pod „Zakład“ Adm: Wieku. 16474

ARANŻER WYSTAW — SPECJALISTA, ARANŻUJE WYSTAWY WSZELKIEGO RODZAJU MA ZA MÓWIENIE. CENY PRZYSTĘPNE. ZGŁOSZENIA WE FIRMIE KAMM I KIMERLING, JAGIELLOŃSKA 8. 16473

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter — 16154

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — Wałowa 27, parter prawy, przez podwórze 14595

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 39 — parter. 14594

10.000 ZŁ. KREDYTU dla Hurtowni tytoniowej zabezpieczę swoją realnością z własną fachową współpracą, w okręgu lwowskiej Izby Skarbowej. Oferty do Adm. Wieku pod „Tytoń“. 1052

JUŻ PRZYJMUJE słomko we kapeluszo do przerabiania podług najnowszych modeli. Klinger, pl. Halicki 10. 16419

JEST do darowania dziecko niechrzczone. Waltc — ul. Nowa 3. 16416

DO WYDZIERŻAWIENIA skład materjałów drzewnych z mieszkaniem. Michał Botter, Lwów, Konarskiego 23. 16366

KUFRY — walizki, teczki torebki damskie wykonuje i naprawia Eidelsheim, — Kopernika 14. 16446

NAPRAWA, ostrzenie i nitkowanie NARZĘDZI LEKARSKICH uskutecznia najsolidniej J. Mittlenera, pracownia instrumentów chirurgicznych i mechan.-ortopedyczna. Lwów, Piekarska 1 C, obok Hotelu Krakowskiego. 16286

MAGAZYN Stamma — Lwów, Sykstuska 16, poleca włoczki francuskie, Matador, sztuczny jedwab D. M. C., pończochy, rękawiczki, reformy i t. d., najtaniej bo wcnód przez SIEŃ. 774

ELEGANCKO wykonuje suknie, kostjumy, wszelkie przeróbki Pracownia sukien LUCYNY, Mikolaja 18, I. p. 762

WAŻNE NA ŚWIĘTA! — Artystycznie, szybka naprawa wszelkich dywanów Kursa robót smyrneńskich Wełna, wzory, strzyżenie. Warunki dogodne. Wytwórnia „Smyrna“ Batorego 34. 16662

SKLEP korzenny Lwów, Kadecka 10, przyjmie zaraz arkusz trafikowy na dobrych warunkach. 16646

WŁAŚCICIEL realności — poszukuje spólnika celem pożyczki spólnej jako tymczasowe. Listy pod „3.000" do Adm. Wieku. 16761.

PRZYJECHAŁAW z Warszawy, szyję suknie wedle ostatnich modeli. — Ceny umiarkowane. Ulica Bogusławskiego 16, parter na lewo. 16645.

PRZYJMUJĘ bieliznę do naprawiania po niskich cenach. Zgłoszenia przy ul. Wronowskiej Nr. 12 — u dozorcy. 16638.

POŻYCZKI 150—200 złotych na weksel poszukuję. Procent lub wiki dobry. Listy pod „Weksel" do Admin. Wieku. 16618.

ODNAWIAM MEBLI po cenach przystępnych, na miejscu. Podzamcze 9. — I. piętro. 16588

DLA WILCZURA rasowego, poszukuję suki. Ulica Krasińskiego 14. 16604

Małżeństwa

„MATRYMONJUM" (trzeci rok istnienia), największa w Polsce BIURO POŚREDNICTWA, co miesiąc doprowadza do skutku nie mniej jak 50—80 małżeństw. Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografje pragnących wyjść zamąż lub ożenić się osób. Kto niema znajomości, a chciałby się ożenić, niech z całem zaufaniem zwróci się do Administracji „Matrymonjum", Warszawa, ul. Nowogrodzka 36; ścisła dyskrecja zapewniona. Warunki przystępne; wybór olbrzymi. 1026

AKADEMIK, bardzo solidny, nawiąże przyjaźń z panną towarzystwa. Cel matr. Listy pod „Amant de coeur" do Administr. Wieku. 16485

MĘŻCZYZNA intel., lat 32 separowany, przystojny, pozna tą drogą pannę, — wdowę lub separowaną do lat 30, która mu wyrobi jakąkolwiek stałą posadę we Lwowie. Znajduje się w bardzo krytycznem położeniu. Cel matr. Łaskawe zgłoszenia pod „Subtelny" do Adm. Wieku. 9151

Wolne posady

POSZUKUJĘ panny samodzielnej podręcznej oraz dziewczynki do nauki, siły pierwszorzędne. Pracownia krawiecka przy ul. Piekarskiej 44, Goldberg. 16516

POSZUKUJĘ się chłopca z początkami. Pracownia obuwia, Zyblikiewicza 49; 16529

POSZUKUJĘ dozorczyni wdowy, osoby wolnej, bez dzieciarni, uczciwej od zaraz. Plac Dąbrowskiego 1. 16545

AGENTÓW katolików — uczciwych i czynnych do pracy po prowincjach, poszukuję, bez fachowości — pouczam; zarobek około 350. Lwów, 3-go Maja 5 — podwórze, 3-cie drzwi na lewo. 16545

SŁUŻĄCA do wszystkiego tylko z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Leona Sapiehy 79, parter na lewo. 16500

POSZUKUJĘ osobę średniego wieku łagodna do dwojga osób. Adolf Wróblewski, Piastów 8 B. — 16329

LEPSZĄ służąca z gotowaniem poszukuje Schipira, Bonifratrów 7. 1697.

POTRZEBNA dozorczyni bezdzietna. Leszczyńskiego Nr. 2. 16739

PRAKTYKANTA zdolnego z lepszego domu przyjmie natychmiast salon krawiecki W. Schwarz, Lwów — Chorążczyzna II, I. p. — 16676

ADJUNKT i praktykant gospodarczy będą przyjęci zaraz do Zarządu Dóbr Ponikwa. Zgłoszenia nieuwzględnione będą bez odpowiedzi. Zarząd Dóbr Ponikwa, poczta Brody. — 16405

INSPEKTORA organ. — pierwszorzędną siłę, przyjmie poważne Towarzystwo ubezpieczeniowe. Oferty z podaniem warunków pod „Asekuracja" Lwów, — Skrytka pocztowa 112. — 16678.

SŁUŻĄCA do wszystkiego umiejąca gotować, z dobremi świadectwami zostanie natychmiast przyjęta. Bernstolna 18, II. piętro. 16684.

SŁUŻĄCA do wszystkiego która była przy dzieciach, potrzebna zaraz. Zgłoszenia popołudniu: Samborska. Koralnicka 6, II. p., oficyna. 16693.

TYLKO bardzo uzdolnioną pannę samodzielną przyjmie zaraz krawczyni — Rozłucka, Czarnieckiego 8; II. p. 16673.

DOCHODZĄCA z praniem potrzebna; świadectwa wymagane. Plac Bernardyński Nr. 2, I. p. drzwi Nr. 2 16674.

SŁUŻĄCA poszukuję do wszystkiego, dobrze poleconą ze świadectwami zaraz. Wincentego Pola 2 — I. piętro, drzwi 4, od 5 do 7 wieczór. 16686.

POSZUKUJĘ się froeblanki na przedpołudnie — do sześcio letniej dziewczynki Zgłoszenia: Jarrowa, ulica Sykstuska 43. II. p. 16664.

POTRZEBNA od 1 kwietnia dobra służąca — do wszystkiego z gotowaniem i praniem. Zgłoszenia — Füllenbaum, Prowiantowa 9, I. p., od 2—4 popoł. — 16663

PANIENKI do lekkich robót poszukuje Pierwsza Wytwórnia parasolnicza — Lwów, Kazimierzowska 4; I. piętro. 16658.

POTRZEBNE zdolne panny w krawieczyźnie damskiej. Fiel, Szainochy 3; 16654.

DZIEWCZYNKA (żydówka), do sklepu galanteryjnego potrzebna natychmiast. Just, Kętrzyńskiego 11 A. 16656.

PRZYJMĘ tokarza młodego na żelazo i metal. Ul. Gródecka 84. 16659

PANNĘ do biura, umiejącą pisać na maszynie, — przyjmę zaraz. Listy pod „147" do Admin. Wieku. 16655

POSZUKUJE zdolnego robotnika krawca damskiego ewent. panią, która u krawców robiła. Krawiec damski N. Pollak, Łyczakowska 12. 16649.

POSZUKUJE się zdolną pannę z lepszego domu do 9-letniej dziewczynki z poświadczeniem języka francuskiego, niemieckiego, gry na fortepianie oraz szycia na wyjazd do Tarnowa. — Zgłoszenia od 1—2 w poł., Lang, Piekarska 46, I. p. 16634.

SAMODZIELNĄ pannę — przyjmę. Pracownia sukien damskich Butkowska Chorążczyzna 24. 16627.

ZDOLNA panna do szycia zostanie natychmiast przyjęta. Zgłosić się u Müller i Beer, Rutowskiego 6. — 16622.

PRZYJMĘ zdolną podręczną i dziewczynkę do nauki krawieczyzny. (katoliczki). Rzeźnicka 17, — I. piętro. 16621.

KRAWIEC męski przyjmie natychmiast zdolnego podręcznego. Szeptyckich 36, I. p. na prawo. 16635

DOCHODZĄCA potrzebna. Zyblikiewicza 22, parter lewy. 16543.

ZDOLNE rzwaczki do bielizny męskiej zostaną natychmiast za dobrem wynagrodzeniem przyjęte. — Wytwórnia bielizny B. Ickowicz, Kraszickich Nr. 7; 16644.

FRYZJERSKI czeladnik zostanie przyjęty. Balin, Lwów, ul. Podleskiego 2. 16515

POTRZEBNA młoda, ruty nowana kasjerka Polka — biegle pisząca na maszynie do dużego sklepu. — Zgłoszenia pisemne z podaniem referencji i warunków pod S. S. S. do Adm Wieku. 16622.

PRACOWNIA damska poszukuje podręczne. — M. Gentle, Pasaż Hausmana 1. 16628.

POSZUKUJĘ zdolną samodzielną żakieciarkę. Ulica Kopernika 23, II. piętro. 16618.

POSZUKUJĘ pierwszorzędną perukarkę. Radziwiller, Kordiaktów 1, (gmach Dom Narodowy). 16540.

ZDOLNE podręczne przyjmie Salon Mód „Lotos" — 3 Maja 17. 16582.

INTROLIGATORNIA ulica Ormiańska 4, poszukuje chłopców i panny — do nauki. 16588.

PRACOWNIK biurowy — młody, zdolny, potrzebny do przedsiębiorstwa handlowego. Listy pod A. S. do Adm. Wieku. 16578

POSZUKUJĘ 2-ch pp. subjektów cukierniczych 1-ej i 2-giej kategorji. Listy z podaniem warunków do Adm. Wieku Nowego — „Okazicielowi 20 zł. z licz. 9816305". 16575

FRYZJER damski zdolny zostanie natychmiast przyjęty na dobrych warunkach. Listy do Administr. Wieku pod „Fryzjer". — 16573

POSZUKUJE chłopca do nauki zakład tapicerski — Szopytyckich 40. 16615.

PIANISTĘ (stkę) dobrego do operetki poszukuje zaraz Związek Miłośników Sceny, Kasztelańska 4, II. piętro, między 3—4 popoł. 16614

DZIEWCZYNA do dziecka do robót domowych i sklepowych — zostanie zaraz przyjęta. Justian, Teatyńska 7, sklep korzenny. — 16612.

SAMODZIELNE panny w krawieczyźnie przyjmę zaraz. Żółkiewska 66, parter na lewo. 16611.

TYLKO zaraz bardzo zdolne panny poszukuje zaraz Pracownia sukien damskich „Roma" Piekarska 21, II. p. 16610.

ZDOLNYCH chłopców do nauki krawiectwa przyjmę Kochanowskiego 66. 16598

POSZUKUJĘ samodzielnej modniarki na wyjazd do Skolego. Zgłoszenia: Mantel, Królowej Jadwigi 22. 16596.

POSZUKUJĘ zdolną pannę do krawieczyzny. Ulica Słoneczna 55, I. piętro. — 16595.

SŁUŻĄCA zdrowa, uczciwa, lubiąca dzieci poszukuję do dwojga osób — do wszystkiego. Tarnowskiego 25, II. piętro, drzwi 11; 16594.

DO SZYCIA garderoby dziecinnej specjalistka poszukiwana. Dorf, Panska Nr. 11. 16586

ZARZĄD dóbr Wyżłów p. Bełz, przyjmie zaraz kucharza — ogrodnika, po kawalersku. 16583.

Kupno-Sprzedaż

PREZERWATYWY światowej sławy, udowodniona zupełna gwarancja, tanio złotych cztery. S. FEDER, Lwów, Sykstuska 7. 713

MOTOR Praga 45 HP. jak nowy do sprzedania; 200 dolarów; popołudniu. — Lwów, ul. Poniatowskiego 11; Telef. 638. 15607

PALNIKI naftowe — gazowe KRONOS, sprzedaje najtaniej: Fassler, ulica Sykstuska 29. 14821

FORTEPIANY, pianina na różne ceny sprzedaje — kupuje — mienia gotówką. Pańska 21, I. p. 16279

KILKANAŚCIE stołów restauracyjnych blaszanych, klosze kawiarniane sprzeda okazyjnie MAGNES — Pańska 12. 16363

OSTROŻNIE! — Koszerna cielęcina z owczinczi — PIERWSZEJ JAKOŚCI — a 2 zł. kg. Starozakonna 7 B. Brückner. 16403

DYWANY perskie, meble wiedeńskie, fortepian. Ul. Łyczakowska 15. — Sklep „Okazja". 16543.

FIRMA „Moda", Lwów, Jagiellońska 12, sprzedaje pończochy francuskie po 2.50 zł. we wszystkich kolorach. 1088

DO SPRZEDANIA w postępowaniu konkursowem 6 proc. cichego udziału w „Karpacko — Poleskiej Spółce" Przemysłu drzewnego z ogr. odpow. we Lwowie, przy wartości szacunkowej zł. 2.000 — za 1 proc. udziału, tudzież polowa realności we Lwowie przy ulicy Zamojskiego l. 18 przy wartości szacunkowej 23.350 zł. 70 gr., za całą realność. Oferty do dni 14 przyjmuje zarządca konkursowy adwokat Dr. N. M. BRATLER — we Lwowie ulica Kraszickich Nr. 17. 16609.

PARCELA jest zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Sykstuska 52, Rozalja Dobilak. 16605.

TRUSKAWKI wielko owocowe w najlepszych gatunkach i poziomki francuskie do mrozu owocujące; krzak 4 groszy. Piotrowicz Brzuchowice obok Lwowa. 16602.

KUPIĘ willę we Lwowie; Cena 5—6.000 dol. amer. — Listy pod „Kupiec" Adm. Wieku. 16599.

SPRZEDAM wiedeński — ladsziray na gumach, fajton wiedeński na gumach; półszorki żółte wiedeńskie. Torosiewicza 58. 16592

FORTEPIAN lub pianino kupię; płacę gotówką. — Nowacki, Pańska Nr. 17. 16388

KAPY, firanki ręcznej roboty za bezcen. Freilich, Lwów, Sykstuska Nr. 21. 16534

ZŁOTO, Srebro, Brylanty, kupuje po najwyższych cenach Oswald Mandl, — Sukstuska 38. 16544

FORTEPIAN krzyżowy — krótki, prawie nowy, dobrej marki, płyta metalowa, sprzedam. Marjacki Nr. 5, III. p. 16099

FORTEPIAN czarny, płyta metalowa, sprzedam. — Ormiańska 28, w podwórzu 16671

FIRANKI, kapy ręcznej roboty 50 proc. taniej. — WANK, pl. Marjacki 5 — sień, Telefon 393. 621

SAMOCHÓD M. N. A. G. 4 osobowy ekonomiczny — tanio do sprzedania. Ulica Gródecka 84. 16658

PŁACĘ NAJWYŻSZE ceny za brylanty, djamenty perły, złoto, srebro i platynę. Ropschitz, Sykstuska 16. 16368

BOWER drogowy i wyścigowy sprzedam. Adler — Leszczyńskiego 34. 16637.

WIELKARKĘ słupową, — narzędzia ślusarskie — mechaniczne tanio sprzedam. Wołyńska 14. 16619

STREIFER i wóz piekarski lekki i w dobrym stanie kupię. Michotek, ulica Dwernickiego 15. 16200

SPRZEDAM parcelę ogrodzoną w Kleparowie. Król, Działyńskich 9. 16549

NA WIOSNĘ - NAJTANIEJ

PRZERABIA I POKRYWA 16674

MATERACE i KOŁDRY

ZNANY MAGAZYN POŚCIELI

W. IŻYCKI, Lwów, Kopernika 3.

KUPIĘ auto osobowe — w dobrym stanie, najchętniej Tatrę. Listy z ceną pod „Taxis" do Admin: Wieku. 16600.

GUMOWE PODUSZKI dla chorych, przeciwodle gumowe, zbiorniki na mocz, dostarcza najtaniej: Magazyn Medyczny, Stanisław Baran, Lwów, Akademicka l. 28. 15102

PIEKARNIĘ na letnisku sprzedam lub wydzierżawię. Listy pod „Piekarnia" do Admin. Wieku. 16692

ŻARÓWKI oszczędnościowe po 1.20 sprzedaje Fassler, Sykstuska 29. 14706

5 OKIEN ośmio skrzydłowych do sprzedania, służą na paskwile 170 × 85 — 210 × 100 cm. Wiadomość Dwernickiego 7, w przeowni. 16256

KASETKI stalowe, wertheimowskie, wkładki angielskie ZABEZPIECZAJĄCE OD WŁAMAŃ — KORKOCIĄGI, MYSZOŁAPKI wodne, nadesłały. RENTSCHNER, Legjonów Nr. 37. 14408

CO PODRAŻA TOWAR?

LICZNE POŚREDNICTWA!

Najtaniej kupisz bezpośrednio u wytwórcy wyrobów złot-jub. 16480

S. A. ROPSCHÜTZ, LWÓW SYKSTUSKA **16.**

SPRZEDAM trzy kapy — firanki, najnowszej roboty ręcznej, Liebermanowa — Stary Rynek 7. 16669.

SPRZEDAM 5 morg. pola, z sadem, budynkami przy stacji obok Lwowa; mam także garaż do wynajęcia. Zgłoszenia w Zarządzie ul. Hasnera 5. 16660

AGRESTY krzaczaste, porzeczki krzaczaste czerwone, białe, czarne, maliny, róże do smażenia. Ulica Piekarska 59, II. piętro, u właściciela, w godz. 10—1. 16657

NAJLEPSZE OPONY samochodowe ENGELBERT wprowadza CYCLKAR — Lwów, Romanowicza 9, — Tel. 20-61. 16641.

DO SPRZEDANIA używane foremki do czekolady, pudełka, flaszki i inne przybory z fabryki szkła. Wiadomość: Marka 2, I. p. 16584.

WILLA w Jaroniezu o 10-ciu wolnych pokojach z umeblowaniem i ogrodem za 3.000 dolarów sprzeda Muszak, Janowska 72, od 3—4 popoł. 12953.

Gwintowniki, Pilniki, Śrubociągi, Obcęgi

poleca

Karol Paszanda Handel towarów żelaznych

LWÓW, UL. PAŃSKA 16.

SADZONKI roślin trwałych, jak bratki, niezapominajki, stokrótki i t. p., oraz truskawki po cenach bardzo przystępnych. Informacje Nr. telef. 188. — Szkoła Gospodarcza Snopków. 1087,

WILLA — domek, kupię, 3—4 pokoi z komfortem — blisko tramwaju. Bez pośrednictwa. Listy do Adm Wieku pod „Romana". — 16668.

RĘCZNA maszyna — na sprzedaż. Bilińskich 6 A — lewy parter. 16690.

SPRZEDAM tanio opuszczone orzechowy, salonik mahoniowy, gabinet mahoniowy, sadalnię rzeźbioną, kredens z przystawką jednodrzwią i kapę koronkową na 2 łóżka. Osolińskich 23 I. p. na lewo. 16686

SPRZEDAM pretensję 900 dolarów płatną 15 października 1927. Listy do Adm. Wieku pod „Pretensja". 16681.

3 TONOWY „FIAT" w b. dobrym stanie do sprzedania. Lwów, Bajki 11, tel. 1-23. 16649

Łańcuszki srebrne od zł. 2·— Guterman, Sykstuska 14. 1003

KUPUJĘ stoliki antyczne i nowsze, szafki, serwantki krzesła, komody i wszelkie drobiazgi. Jaroszewski, ul. Romanowicza 9. 16459

MASZYNA Singera duńska do sprzedania. Ulica Kasztelańska 11 A, parter drzwi na lewo. 16466

DO SPRZEDANIA willa jedno piętrowa 4 pokojowa, z komfortem w śródmieściu (wśród ogrodów), wolna od połowy września Listy pod „Jednopiątrówka" do Admin. Wieku. — 16565

W WINNIKACH sprzedam nowy dom murowany trzy pokoje, kuchnia, — przedpokój, piwnica, werenda, ogród sad, mieszczane. Promiński. 1691

WAPNO pierwszorzędne — czyste, grubo, zupełnie białe, specjalnie do bielenia, dostarcza bezwzględnie tanio J. Holländer, Kraków, Dietlowska 26. 1012

KAMIENICE piętrowe — sprzedam średniej klasy za 1.600. Wkład 1.000 dolarów. Chrzanowski. Zimorowicza 6. 16700

LOKALE

CZTERO lub trz., pokojowego mieszkania z komfortem poszukują natychmiast w dzielnicy 4-tej — czynsz roczny, może być większy w zależności od położenia. Oferty do Adm. Wieku pod „Rotmistrz“. 16555

PRZYJMĘ dwie panienki na mieszkanie z całem utrzymaniem lub bez. Ul. Głęboka 27, II. p. 9097

POKÓJ kawalerski — dla dwóch panów do wynajęcia. Żulińskiego 12, I. p., drzwi 9. 16501

POKÓJ umeblowany, ładny, w nowej kamienicy, w centrum miasta do oddania od zaraz lub od 1-go kwietnia paniom studentkom względnie uczennicom. Listy pod „Pokój umeblowany“ do Admin: Wieku. 16456

POSZUKUJĘ 2 pokoje — z kuchnią i z komfortem, za czynszem z góry. Listy pod „Dr. M.“ do Admin: Wieku. 16256

UMEBLOWANE 2 pokoje z łazienką razem lub do wyższego piętra, pełny komfort, do wynajęcia. — Listy pod „Łazienka“ do Adm. Wieku. 16255

Rekonwalescencja prezydenta niemiec. parlamentu.

Po dłuższej chorobie, spowodowanej zapaleniem ślepej kiszki, przychodzi prezydent Löbe powoli do zdrowia, a niebawem opuści klinikę. — Rycina nasza przedstawia rekonwalescenta w rozmowie z lekarzem klinicznym.

POSZUKUJĘ pokoju i kuchnię za rocznym czynszem. Listy pod „Dobra nadzieja“ do Adm. Wieku 16421

POKÓJ frontowy słoneczny umeblowany, wejście z przedpokoju, zaraz do wynajęcia. Stryjska 24. — parter, na prawo, godzina 16—15. 16413

POSZUKUJĘ mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, elektryka, ogródek, czynsz z góry. J. Szuman, sklep żelazny. Gródecka 2 B. — 16227

URZĘDNIK bankowy, kawaler, z matką, poszukuje pokoju umeblowanego lub nie, możliwie z użyciem kuchni. Listy pod „Mieszkanie“ do Adm. Wieku. 16432

POSZUKUJĘ pokoju nieumeblowanego. Listy pod „Biuro“ do Adm. Wieku. 16441

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z osobnem wejściem, w śródmieściu, od 1. kwietnia. Listy pod „Lotnik“ do Adm. Wieku. 16655

POKÓJ umeblowany, elektryka, dla małżeństwa. — ewentualnie można wstawić kuchenkę za czynszem z góry do wynajęcia. Informacje: Sklep Krautman, Sapiehy 63. — 16689.

PIEGI, plamy wątrobiane, liszaje i czerwoność skóry usuwa niezawodnie KREM WSCHODNICH PIĘKNOŚCI Dr. BEISERA. Cena słoika Zł. 2·25 z opłatą pocztową Zł. 2·70. Wyrób i skład w Aptece **BEISERA,** Lwów — ulica Legjonów 23. 583

ZBYTECZNE OWŁOSIENIE na rękach i nogach, pod pachą itp. usuwa radykalnie **DEPILATOR „GARCONNE“** Do nabycia wszędzie. Cena 2 zł. 50. — Skład wysyłkowy: APTEKA POD ☩ w. ANNĄ, Lwów, Janowska 52. 682

Pończochy: trwałe i tanie jedynie u Z. NACHTA Pl. Gołuchowskich 11 985

NAJNOWSZE KAPELUSZE na sezon wiosenny i letni — krajowe i zagraniczne — poleca Salon Mód 797 **R. WEISS, ul. Batorego 34.**

WÓZKI dziecinne po cenach konkurencyjnych poleca 935 **M. Lacher,** Lwów, Sykstuska 28 CENNIKI DARMO. Uwaga Nr. domu.

Zwapnienie żył stan zdenerwowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowem nieszkodliwem. San. Rat. Dr. Weise u Dr. Gebharda & Co, Gdańsk, 113 a. 142

Posrebrzam i naprawiam wszelkie przedmioty z chińskiego srebra **WOLF, ul. Sobieskiego 2.** 916

NASZ TANI TYDZIEŃ PŁASZCZY

daje wszystkim możność zaopatrzenia się w tanie i dobre płaszcze.

W dziale męskim olbrzymi wybór raglanów, palt, kurtek, ubrań męskich i chłopięcych.

Sukna krajowe i zagraniczne.

Własne pracownie na miarę.

ZAKŁADY konfekcyjne **„POLAND“**

Hetmańska 22 ob. Muzeum Przemysłow. Gródecka 54 urządzają

Tani tydzień Płaszczy

Towary już obecnie wybrane i zadatkowane — odkładamy do 4 :: tygodni. ::

PŁASZCZE meltonowe	zł. 65·—	KOSTJUMY meltonowe	zł. 45·—
PŁASZCZE angielskie	zł. 67·—	KOSTJUMY angielskie	zł. 48·—
PŁASZCZE trykotynowe	zł. 85·—	KOSTJUMY gabard. na jedw.	89·—
„ gabard. na jedw. podsz.	zł. 89·—	KOSTJUMY ryps. na jedw.	105·—
PŁASZCZE rypsowe na jedwabnej podszewce	zł. 105·—	Olbrzymi wybór płaszczy dziewczęcych	od zł. 48·—

1024

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Wydawca: „Wiek Nowy“. Spółka Wydawnicza
Drukiem Spółki druk. „Prasa“, Lwów, ul. Sokoła l. 4.